

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V

WARSZAWA — WTOREK, 7 WRZEŚNIA 1948 R.

Nr 247 (1349)

UTRWALIMY REWOLUCYJNY DOROBK POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ DOCHOWAMY WIERNOŚCI ZASADOM IDEOWYM MARKSIZMU-LENINIZMU

Przemówienie Sekretarza Generalnego KC PPR tow. Bolesława Bieruta
na krajowej naradzie aktywu Polskiej Partii Robotniczej

Towarzysze!

W ciągu 3-ich miesięcy trwał w naszej partii szkodliwy i niebezpieczny dla partii stan kryzysu w kierownictwie partyjnym. Biuro Polityczne partii czyniło wyjątki, aby kryzys ten przezwyciężyć, aby przywrócić kierownictwu naszej partii zwartość organizacyjną i jedność ideologiczną.

Lipcowe plenum KC, nie zajmując się osobami, nie określając kto był personalnie nosicielem błędnych poglądów i wahań ideologicznych — dało naszej partii jasną, marksistowską - leninowską analizę i ocenę zagadnień, które były podłożem ideologicznym kryzysu w kierownictwie partii. Już wówczas dla uczestników plenum było jasne, że istnieją w części kierownictwa partii poważne wahanie ideologiczne, dotyczące podstawowych zagadnień ruchu robotniczego i międzynarodowego, oceny tradycji historycznych tego ruchu, wniosków, jakie z tej oceny wypływają dla dalszej linii kierunkowej naszej partii, dla zadań aktualnych, jakie stoją przed partią w związku z podstawowym zagadnieniem zjednoczenia partii robotniczych.

Lipcowe plenum KC PPR

W obradach lipcowego plenum KC nie brał udziału sekretarz generalny partii tow. Wiesław, którego błędna antymarksistowska postawa była właśnie przyczyną kryzysu w kierownictwie partii. Lipcowe plenum KC nie mogło wskutek nieobecności tow. Wiesława zająć się wszystkimi elementami kryzysu, nie mogło nawet stwierdzić publicznie faktu, że kryzys taki istniał w całej rozciągłości, nie mogło więc powziąć wszystkich niezbędnych decyzji politycznych i organizacyjnych w kierunku szybkiego rozwiązania kryzysu w jego wcześniejszym stadium. Jednak nie tylko uczestnicy tego plenum, ale cały aktywny partii, a za jego pośrednictwem CAŁA PARTIA DOCENIŁA WYJĄTKOWE ZNACZENIE WSKAZAŃ IDEOLOGICZNYCH LIPCOWEGO PLENUM KC. Nie tylko uczestnicy plenum, ale i cała partia z głęboką ulgą i maksymalnym zrozumieniem uznała obrady i wytyczne lipcowego plenum KC za słuszną podstawę ideologiczną dla dalszej działalności partii, za cenny dorobek ideologiczny, pogłębiający czujność partii wobec wroga klasowego, uzbrajający partię dla odparcia wszelkich wahań, za cenny wkład w ideologiczne wychowanie naszej partii i jej twórcze poszukiwania w ideologicznym wychowaniu mas pracujących.

ŹRÓDŁA NASZEJ SIŁY

Ponad tysiąc działaczy naszej partii — sekretarzy Komitetów Powiatowych, Miejskich, Fabrycznych — słuchało z niesłabnącą uwagą wczorajszego przemówienia tow. Bolesława Bieruta.

Ogłaszamy pełny tekst tego przemówienia i każdy członek naszej partii, każdy kto znajduje się w szeregach budowniczych Polski socjalistycznej studiować będzie to przemówienie poważnie, by zrozumieć w całej pełni komunistyczne i polityczne w tym przemówieniu zawarte.

Na tym miejscu pragniemy jedynie zwrócić uwagę na postawę przedstawicieli aktywu partyjnego całego kraju, postawę, która o ogromnej trosce o czystość ideologiczną Partii. Oklaski, jakie towarzyszyły poszczególnym sformułowanym tonem tow. Bolesława Bieruta nie były jedynie wyrazem zaufania do kierownictwa Partii. Miały one tym razem szczególnie mocną wymowę. Świadczą o tym, że Partia rozumie konieczność strzeżenia czystości ideologicznej przodującej partii klasy robotniczej. I dlatego tak burza oklasków towarzysząca zdaniu tow. Bolesława Bieruta o tym, że

wszyscy powinniśmy i będziemy walczyć z całą ostrością odstępstwa od zasadni-

czych założeń marksizmu i ich wypaczenie".

Tak samo burzę oklasków wywołało oświadczenie tow. Bolesława Bieruta, iż

„Partia nasza ceni swych przywódców, ich wkład do pracy i walki całej Partii i darzy ich zaufaniem, LECZ WIDZI W NICH JEDYNIENIE REALIZATORÓW IDEI, KTÓRA PRZYSWIECA PARTII I KLASIE ROBOTNICZEJ“.

Postawa aktywu partyjnego całego kraju na wczorajszej naradzie świadczyła o tym, że Partia poważnie i głęboko ujmuje sprawę walki z pravicowym i nacjonalistycznym odchyleniem w naszej Partii. Źródła tego odchylenia tkwiące między innymi w zastrzeżonej na obecnym etapie walce klasowej w Polsce nakazują Partii szczególną troskę o wytrzymanie do końca teorii i praktyki tego odchylenia. Troskę o to, by Partia nasza, by wszyscy jej członkowie umieli w codziennej swej pracy partyjnej ujawniać i zwalczać wszelkie wpływy obcej ideologii przenikającej i do naszych szeregów.

Postawienie zagadnienia walki z pravicowym i nacjonalistycznym odchyleniem przed całą Partią, przeniesienie historycznych zdobyczy ideologicznych sierpniowego Plenum KC do wszystkich ogniw naszej Partii jest świadectwem nie tylko rewolucyjnej

Krajowa Narada aktywu Polskiej Partii Robotniczej

Dnia 6 bm. odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywu PPR z udziałem z górą 1.000 terenowych działaczy Partii. Naradę zagał tow. Jerzy Albrecht, członek Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej i sekretarz Komitetu Warszawskiego PPR. Tow. Albrecht na wstępie

złożył hołd pamięci tow. Andrzeja Żdanowa, sekretarza KC WKP(b). Zebrani uczcili powstaniem pamięć Zmarłego.

Na naradzie Sekretarz Generalny KC PPR tow. Bolesław Bierut wygłosił referat o wynikach sierpniowego Plenum KC PPR. Następnie przemawiał tow. Go-

mulka - Wiesław, przeprowadzając krytykę swoich błędnych poglądów, po czym rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabrało głos 16 uczestników narady.

Po podsumowaniu dyskusji przez tow. Bieruta uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Krajowa Narada aktywu Polskiej Partii Robotniczej wita uchwały sierpniowego Plenum KC. Uchwały przez jasne i wyraźne wskazania Partii na niebezpieczeństwo odchylenia pravicowego i nacjonalistycznego, wskazanie źródeł tego odchylenia i sposobów jego przezwyciężenia wzmacniają siłę Partii i uzbrajają ją do nowych zwycięstw na drodze walki przeciw wszelkiej krzywdzie społecznej i wyzyskowi, na drodze walki o socjalizm.

Narada wita uchwały Plenum KC jako wyraz wzmocnienia solidarności międzynarodowej z WKP(b), z partiami komunistycznymi i robotniczymi krajów demokracji ludowej i z siłami rewolucyjnymi i postępowymi na Zachodzie.

W tym wzmocnieniu solidarności międzynarodowej Narada widzi jedynie skuteczną drogę dla zabezpieczenia suwerenności i niepodległości Polski.

Narada wita uchwały Plenum KC wytyczające drogi walki klasowej na wsi w obronie biednego i średniego chłopca, uchwały, które stanowią skuteczną broń dla przecinania w zarodku wszelkich prób siania niepokoju i zamętu przez wroga klasowego.

Narada wzywa wszystkich członków Partii do przyswojenia sobie wielkiego dorobku ideologicznego Plenum i wykorzystywania go w codziennej pracy dla dobra mas pracujących i Polski.

Narada stwierdza, że wyniki Plenum przyczynią się do stworzenia trwałych i słuszych ideologicznie podwalin dla Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej w Polsce.

Narada stwierdza, że w obliczu nowych zadań cała Partia skupi się dokoła swego marksistowsko-leninowskiego Komitetu Centralnego.

WYTYCZNE LIPCOWEGO PLENUM ZAKTYWIZOWAŁY NASZĄ PARTIĘ, PRZYSZYLI SIĘ DO WZMOŻENIA JEJ DZIAŁALNOŚCI

Jednakże faktem jest, że uchwały i wytyczne lipcowego plenum KC nie dotarły od razu do świadomości tow. Wiesława i nie dotarły w pełni do świadomości pewnej grupy towarzyszy, którym błędne koncepcje, a częściowo sentymenty osobiste do tow. Wiesława utrudniły zrozumienie znaczenia ideologicznej treści obrad lipcowego plenum i przesłoniły im całkowicie zadania ideologiczne ubojawienia partii w walce z wahaniami, z błędnymi poglądami, z wpływami obcej

drobnomieszczańsko - nacjonalistycznej ideologii, która usiłuje docierać i przenikać również do szeregów naszej partii.

Walka z odchyleniem pravicowym i nacjonalistycznym

Oto dlaczego stanęła na porządku dziennym ostatniego plenum, jako zagadnienie zasadnicze — SPRAWA WALKI Z ODCHYLENIEM PRAWICOWYM I NACJONALISTYCZNYM W KIEROWNICTWIE PARTII, sprawa analizy jego korzeni i źródeł, sprawa sposobów jego przezwyciężenia. Tak bowiem często bywa w partii rewolucyjnej, że nieprzezwyciężone w porę, osłaniane przed partią lub uporczywie broniące wahanie i błędy ideologiczne nieuniknienie przerastają w odchylenie od zasadniczej linii partii, przerastają w poważne niebezpieczeństwo dla partii i klasy robotniczej, przechwytywane są przez wroga klasowego, aby przekształcić je w oręż przeciwko partii, aby osłabić partię i — jeśli się uda — zepchnąć ją z drogi, po której kroczyła. Dlatego też Biuro Polityczne i ostatnie plenum KC uznały za konieczne postawić przed partią w całej rozciągłości, bez jakichkolwiek niedomówień, sprawę odchylenia pravicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie naszej partii, aby wspólnym wysiłkiem całej partii przezwyciężyć to odchylenie całkowicie i bez reszty.

Już rok temu, w czasie pierwszej narady delegatów 9-ciu partii komunistycznych i robotniczych, która powołała do życia Biuro Informacyjne 9-ciu partii, ujawniły się u tow. Wiesława wahanie, wynikające z niedoceny ówczesnej sytuacji międzynarodowej. Tow. Wiesław wycofał się z tej pozycji tylko pod naciskiem towarzyszy z Biura Politycznego, podtrzymując swe wątpliwości i zastrzeżenia. Oceniając samokrytycznie swą postawę wobec ówczesnych wahań, Biuro Polityczne stwierdziło wobec plenum KC, że nie zajęło wówczas wobec tych wahań dostatecznie jasnego i zdecydowanego stanowiska, że rozdziewki te zostały wówczas zaklajstrowane, a nie przezwyciężone do końca. Biuro Polityczne wyciąga z tego dla siebie i dla całej partii naukę, że zaklajstrowane, ale nie przezwyciężone do końca wahanie i rozdziewki rozwijają się nadal w utajeniu, tak samo jak nie wyteplone do reszty w organizmie bakteryjne choroby mogą zawsze później odrodzić się z tym większą siłą przy innej okazji. Bakteryjne wahanie ideologiczne wystąpiły u tow. Wiesława z jeszcze większą siłą w chwili ujawnienia ciężkiego kryzysu w partii jugosłowiańskiej, który pchnął tę partię na manowce.

Niewątpliwie rozwijające się wypadki jugosłowiańskie stały się bodźcem dla wystąpienia tow. Wiesława na plenum czerwcowym naszej partii.

Tylko pozornie temat referatu tow. Wiesława o tradycjach historycznych polskiego ruchu robotniczego na plenum czerwcowym naszego KC nie wiąże się

...PARTIA NASZA OSIAGNEŁA SIŁĘ I ZWARTOŚĆ IDEOLOGICZNA, JAKIEJ ŻADNA INNA PARTIA SOJUSZNICZA NIE MIAŁA I MIEĆ NIE MOGŁA, BOWIEM PARTIA NASZA KIERUJE SIĘ W SWYCH DZIAŁANIACH WYPRÓBOWANA W OGNIU WIELOLETNICH WALK REWOLUCYJNYCH, W DOŚWIADCZENIACH HISTORYCZNYCH MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU ROBOTNICZEGO, METODĄ I TEORIĄ MARKSIZMU-LENINIZMU. TAKĄ TEŻ SILNĄ, ZWARTĄ IDEOLOGICZNIE PRAGNIEMY MIEĆ NOWĄ ZJEDNOCZONĄ PARTIĘ...

Z przemówienia Sekretarza Generalnego KC PPR tow. Bolesława Bieruta.

jak gdyby z problemami międzynarodowymi i z bieżącymi zadaniami partii robotniczych. W rzeczywistości istnieje między tymi sprawami wewnętrznymi związek i to w sensie wybitnie zasadniczym.

Jak Lenin ocenił polski ruch robotniczy

Historia naszego ruchu robotniczego, którego antymarksistowska fałszywą oceną w referacie tow. Wiesława zostało zaskoczone i ugodzone jak obuchem w głowę całe kierownictwo naszej partii — rozwijała się w bliskim i bezpośrednim związku z teorią i praktyką partii bolszewickiej, kierowanej przez Lenina. Lenin z właściwą mu wnikliwą uwagą śledził rozwój polskie-

CKW PPS wita powrót tow. B. Bieruta do czynnej pracy politycznej

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, Komisji Politycznej CKW oraz Sekretariatu Generalnego Partii. Przewodził tow. Kazimierz Rusinek.

Po zgażeniu obrad przez Sekretarza Generalnego PPS tow. Józefa Cyrankiewicza i po dyskusji, powzięta została jednomyślnie następująca uchwała:

Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej, po zapoznaniu się z przebiegiem i wynikami obrad Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, uznaje powrót Prezydenta Rzeczypospolitej, tow. Bolesława Bieruta, do czynnej i kierowniczej pracy w ruchu robotniczym w przededniu zjednoczenia obu Partii klasy robotniczej za fakt wielkiej doniosłości politycznej.

Dotychczas, wybitny udział w walce polskiej klasy robotniczej, stale i czynne współdziałanie w pracach nad jej zjednoczeniem, wielkie zasługi w walce o Niepodległość i rolę w budowie Ludowego Państwa Polskiego, jako twórcy i Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, a następnie pierwszego Prezydenta Odrodzonej Rzeczypospolitej — czynią z osoby tow. Bolesława Bieruta symbol przodownictwa klasy robotniczej w walce o Niepodległość narodową i Socjalizm, symbol jednolici mas pracujących i narodu.

Prezydium CKW PPS, wyrażając przekonanie całej Partii, rade będzie powitać na Kongresie Zjednoczeniowym kandydaturę tow. Bolesława Bieruta na przewodniczącego Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej.

Po posiedzeniu Komisja Polityczna CKW PPS w składzie (tow. Józefa Cyrankiewicza, Kazimierza Rusinika, Henryka Świątkowskiego, Oskara Lange i Adama Rapackiego) udala się do Prezydenta Rzeczypospolitej i Sekretarza Generalnego PPR tow. Bolesława Bieruta celem zakomunikowania mu treści powyższej uchwały.

Tow. Bolesław Bierut wyraził przedstawicielom PPS podziękowanie za zaufanie, którego dowodem jest uchwała Prezydium CKW PPS.

Go ruchu rewolucyjnego, wyciągał z doświadczeń naszego ruchu — zarówno z jego osiągnięć jak i błędów — nauki i wnioski, które wyczerpująco rozważał i uogólniał w swych pracach teoretycznych. Dawał on niezrównane w swej przenikliwej marksistowskiej analizie oceny krytyczne poszczególnych nurtów, działających w polskim ruchu robotniczym, wykazywał źródła ideologiczne sekularskich teorii Róży Luksemburg, które wypaczały działalność ówczesnej rewolucyjnej i marksistowskiej — partii polskiej, jaką była SDKPiL, demaskował bezlitośnie szowinistyczne i burżuazyjne - nacjonalistyczne oblicze „fraków”, ówczesnej prawicy PPS, jako egenty burżuazyjne w klasie robotniczej.

DEPEZA KONDOLENCYJNA

Prezydenta RP Bolesława Bieruta

Prezydent R. P. skierował następującą depezę do prezydenta Republiki Czechosłowackiej:

Jego Ekszelencja Pan Klement Gottwald

Prezydent Republiki Czechosłowackiej — Praga

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszego współczucia z powodu straty jaką poniosła Czechosłowacja przez śmierć nieodżałowanej pamięci dr Edwarda Benesa, b. prezydenta Republiki Czechosłowackiej.

Zwłoki b. prezydenta Benesa

przewieziono do Pragi

PRAGA, 6.9. (PAP). Zwłoki b. prezydenta Edwarda Benesa zostały przewiezione z Sezimovo Ústí do Pragi. Katafalk został ustawiony w holu przed pomnikiem Ruchu Oporu. Jako

pierwszy złożył wieniec prezydent Gottwald. Tłumy ludności przechodzą przed katafalkiem i składają na trumnie kwiaty.

Trumna ze zwłokami dr Benesa będzie wystawiona na widok publiczny aż do północy z wtorku na środę, poczym będzie przewieziona do Państwowego Muzeum Narodowego na Placu Sw. Wacława.

W środę kondukt pogrzebowy wyruszy do miejscowości Sezimovo Ústí, gdzie zmarł b. prezydent. Stosownie do życzenia zmarłego i najbliższej rodziny zwłoki Benesa spoczną w grobowcu w tej miejscowości.

W poniedziałek przed południem odbyło się posiedzenie Prezydium Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego poświęcone pamięci dr Benesa. Na środę zwołano żałobne plenarne posiedzenie Zgromadzenia Narodowego

OBRADY centralnego aktywu PPS

Komisja Polityczna CKW PPS na posiedzeniu swym w dniu 25 sierpnia br. postanowiła zwołać konferencję aktywu centralnego PPS dla omówienia zadań partii na nowym etapie walki klasowej w Polsce.

Konferencja ta odbędzie się w Otwocku w dniu 14 i 15 września br. (wtorek i środa).

Aktyw PPR i PPS przy budowie Wspólnego Domu

W niedzielę, 12 września br. pracownicy KC PPR i CKW PPS oraz aktywi stołeczni obu partii robotniczych weźną udział w odgruzowaniu terenów pod budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Zbiórka uczestników akcji odgruzowywania odbędzie się przed lokalami partyjnymi w niedzielę, o godz. 7.45 rano.

W ub. niedzielę aktywi stołeczni PPR i PPS brał udział w budowie trasy „W-Z”, wykazując w ciągu tego dnia pracy średnie przekroczenie normy o 30 proc.

WŁADZE BRYTYJSKIE W NIEMCZECH TOLERUJĄ DZIAŁALNOŚĆ REWIZJONISTYCZNĄ

PROTEST POLSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ W OBECZYSTWIE RZĄDU ANGIELSKIEGO

BERLIN, 6.9. (PAP). W związku ze wzrostem tendencji rewizjonistycznych wśród pewnej części ludności niemieckiej w brytyjskiej strefie okupacyjnej, Polska Misja Wojskowa w Berlinie wystosowała do Foreign Office w dniu 21 sierpnia notę następującej treści:

„Polska Misja Wojskowa w Berlinie miała już zaszczyt kilkakrotnie zwrócić uwagę brytyjskiego zarządu wojskowego w Niemczech na groźne objawy tendencji rewizjonistycznych wśród pewnych grup ludności niemieckiej na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

W notach powyższych podkreślano, że wystąpienia rewizjonistyczne naruszają zasady części III porozumienia poczdamskiego, które głosi, że będą podjęte kroki niezbędne dla zapewnienia, iż Niemcy nigdy więcej nie będą stanowiły groźby dla sąsiadów lub dla pokoju światowego. Wystąpienia te naruszają również postanowienia dyrektywy Rady Kontroli Nr 40.

Rząd Polski żywi nadzieję, że władze brytyjskie docenią konieczność przeciwstawienia się tendencjom rewizjonistycznym, jako sprzecznym z nacelnymi zadaniami okupacji Niemiec,

mającej zapewnić demokrację i reedukację narodu niemieckiego.

Wbrew uzasadnionym oczekiwaniom Rządu Polskiego, wystąpienia rewizjonistyczne nie tylko nie zostały powściągnięte, lecz na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej Rząd Polski z głębokim ubolewaniem zmuszony był stwierdzić nową, jeszcze niebezpieczniejszą formę akcji rewizjonistycznej.

Oto parlament Nadrenii - Westfalii podjął próbę legalizacji niemieckich tendencji rewizjonistycznych, na co Polska Misja Wojskowa w Berlinie w imieniu Rządu Polskiego zwróciła uwagę Brytyjskiego Zarządu Wojskowego w nocy z dnia 23.6.1948 r.

Rząd Polski miał wszelkie podstawy do uzasadnionego przekonania, że władze brytyjskie tym razem zadośćuczynią słusznym postulatom Rządu Polskiego w kierunku ukroczenia zapędów niemieckich kół szowinistycznych, pragnących nadać formę prawną prawnym tendencjom rewizjonistycznym.

Ku najgłębszemu zdumieniu Rządu Polskiego, Brytyjski Zarząd Wojskowy w swej odpowiedzi znalazł wobec zakwestionowanych sformułowań „ustawy o uchodźcach” stanowisko odmienne, twierdząc, iż „nie dopatruje się w nich żadnej prowokacji”.

Brytyjski Zarząd Wojskowy, cytując inne sformułowanie zakwestiono-

wanego ustępu z „ustawy o uchodźcach”, uznał jego treść za nieszkodliwą, jakkolwiek świadczy on w takim samym stopniu, co sformułowanie podane przez Polską Misję Wojskową za komunikatem „Der Tag” o niebezpiecznej tendencji ulegalizowania niemieckiej działalności rewizjonistycznej.

Zdaniem Rządu Polskiego takie stanowisko Brytyjskiego Zarządu Wojskowego stanowi poparcie i zachętę dla niemieckich kół rewizjonistycznych w ich niebezpiecznej działalności.

W tym stanie rzeczy Rząd Polski zmuszony jest zwrócić uwagę Rządu Jego Królewskiej Mości na niezrozumiałą i niedopuszczalną tolerancję brytyjskich władz okupacyjnych w Niemczech wobec działalności rewizjonistów niemieckich i ma zaszczyt prosić o spowodowanie zrewidowania decyzji Brytyjskiego Zarządu Wojskowego w Niemczech i zadośćuczynienia postulatowi, wyrażonemu w notce Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie z dnia 28 czerwca 1948 r.

POLSKA DELEGACJA RZĄDOWA w Rumunii

BUKARESZT, 6.9. (PAP). W sobotę dnia 4 bm., w drugim dniu pobytu polskiej rządowej delegacji gospodarczej w Rumunii, goście polscy wzięli udział w bankiecie, wydanym na ich cześć przez inż. Zeigera, podsekretarza stanu dla spraw gospodarczych w Prezydium Rady Ministrów i kierownika delegacji rumuńskiej dla rokowań z Polską.

Obecni byli członkowie delegacji polskiej z wiceministrem Eugeniuszem Szyrem na czele, rumuński mi-

minister handlu Bucur Schiopu, ambasador R.P. w Rumunii dr Szymański min. informacji i sztuki, Meszinescu, w otoczeniu wyższych urzędników ambasady, członkowie delegacji rumuńskiej, przedstawiciele rumuńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych itd.

W niedzielę dnia 5 bm. goście polscy zwiędzili wybrzeże czarnomorskie wraz z portem Constanza.

Prace obu delegacji trwają w dalszym ciągu w komisjach.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umów polskowęgierskich

Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 6 bm. posła Węgier w Warszawie p. Geza Revesz. Równocześnie miało miejsce wymiana dokumentów ratyfikacyjnych dwóch umów, zawartych między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską, a mianowicie umowy kulturalnej, podpisanej w Budapeszcie dn. 31 stycznia br., oraz umowy o współpracy gospodarczej, podpisanej w Budapeszcie dnia 13 maja br.

Wymiany dokonał: ze strony polskiej — minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, ze strony węgierskiej — poseł Węgier w Warszawie Geza Revesz.

BUDAPESZT, 6.9. (PAP). W po-

nedziałek w południe w sali reprezentacyjnej węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbyła się uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, zawartego w dniu 18 czerwca rb. w Warszawie polskowęgierskiego układu o przyjaźni i współpracy i wzajemnej pomocy.

Protokół wymiany dokumentów ratyfikacyjnych podpisali: ze strony węgierskiej wicepremier Rakosi Matyas, pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych podczas nieobecności ministra Molnara, a ze strony polskiej — poseł R. P. w Budapeszcie dr Alfred Fiderkiewicz. Wicepremier Rakosi i minister Fiderkiewicz wygłosili przy tej okazji przemówienia.

Reforma rolna w strefie radzieckiej pomogła złamać siłę junkrów

BERLIN, 6.9. (PAP). — W związku z trzecią rocznicą wprowadzenia reformy rolnej w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, sekretariat centralny SED w specjalnej rezolucji podkreśla historyczne i polityczne znaczenie reformy rolnej dla Niemiec.

Reforma rolna przyczyniła się nie tylko do wzrostu produkcji rolnej, ale stała się również środkiem utrwalającym demokrację przez wydziedziczenie junkrów i obszarników pruskich. Przyczyniło się to również do pogłębienia łączności między robotnikami i pracującym chłopstwem.

W Brandenburgii — podkreśla rezolucja — zostały wywłaszczeni obszarnicy, przestępcy wojenni oraz hitlerowcy w liczbie 2.480 osób, 750 tys. hektarów ziemi zostało rozdzielonych wśród chłopów. W Meklenburgii 76

tys. przesiedleńców i bezrolnych otrzymało ziemię. Ogółem rozdzielono w Meklenburgii 860 tys. hektarów ziemi.

Posiedzenie gubernatorów wojskowych w Niemczech

BERLIN, 6.9. (PAP). — Czterech gubernatorów wojskowej Niemiec zebrał się ponownie w poniedziałek o 4-jej po południu w sektorze amerykańskim Berlina.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 21 min. 39. Opuszczając posiedzenie, gen. Clay zapowiedział, że następnego zebranie odbędzie się we wtorek.

Reakcyjna większość Rady Miejskiej Berlina nie chce rozpatrywać zagadnień opieki społecznej

BERLIN, 6.9. (PAP). Na poniedziałek w południe wyznaczono kolejne posiedzenie berlińskiej Rady Miejskiej.

Już na godzinę przed tym terminem zaczęli gromadzić się na przyległych do ratusza wlicach tłumy ludności pracującej i demonstrować na rzecz rychłego rozpatrzenia programu pomocy zimowej i innych środków ulżenia nędzy mas pracujących.

W południe tłum demonstrantów wciąż jeszcze wzrastał, jednakże wszędzie panował całkowity spokój i porządek. Delegacje robotnicze, które pragnęły złożyć oświadczenie zwrócić się do przewodniczącemu Rady dr Subrowi, nie zostały dopuszczone.

W pewnej chwili demonstranci obrzuceni brutalnym postępowaniem służby porządkowej, zmobilizowanej przez prezydium Rady, przetrwali jednak kordón i wkroczyli do sali, domagając się by Rada Miejska przystąpiła wreszcie do omówienia sprawy pomocy zimowej i innych pilnych zarządzeń.

Posiedzenie Rady Miejskiej zostało początkowo przerwane na pół godziny, a następnie, — jak zakomunikował prasie p. o. burmistrz Friedensburg — odroczone znów na czas nieokreślony. W związku z nowym przesunięciem obrad, przewodniczący frakcji SED w radzie miejskiej — Lidtke oświadczył, że postępowanie obecnej większości magistrackiej wskazuje wyraźnie na jej negatywne ustosunkowanie się do obecnych trudności gospodarczych mia-

sta i dróg ich rozwiązania. Lidtke podkreślił, że nadszedł czas wprowadzenia przez radę miejską polityki pokrywanej się z interesami szerokich mas robotniczych.

W poniedziałek popołudniu, dowiedziano się w Berlinie, że dr Suhr wy-

znaczył — bez porozumienia się z prezydentem — na godzinę 18 posiedzenie Rady Miejskiej w jednym z lokali na terenie brytyjskiego sektora. Uważając że posiedzenie to ma charakter prywatny, frakcja SED odmówiła wzięcia w nim udziału.

„Konstytuanta” zach.-niemiecka trybuną rewizjonizmu

MOSKWA, 6.9. (PAP). Omawiając obrady konstytuanta zachodnio-niemieckiej w BONN, poniedziałkowa „Prawda” charakteryzuje je jako konsekwentną realizację polityki rozbięcia Niemiec. Akcja w tym kierunku jest wytrwale prowadzona, jakkolwiek socjaldemokratyczny wykonawcy rozkazu generała Clay’a maskują separtystyczną politykę frazesami o jedności Niemiec.

Dziennik podkreśla, że obrady w BONN, zostały wykorzystane przez schumacherowców oraz pozostałych reakcjonistów niemieckich dla celów prowokacyjnych wystąpięń o charakterze rewizjonistycznym.

„Otwarcie konstytuanta — pisze dziennik — znamionowały przemówienia, w których podkreślano „niemożliwość więzów łączących całe Niemcy od Saary do Wrocławia”. Słowa te nie były przypadkowe. Wszyscy obecni na sali wiedzieli doskonale, że jeszcze na konferencji poddamskiej

ustalono granice Polski i że zgromadzone w swoim czasie miasto Wrocław ma dzisiaj całkowicie polski charakter zgodnie z jego tradycją ryczą.

Ze tego rodzaju prowokacje rozwydrzonych rewizjonistów niemieckich — konkluduje „Prawda” — dostatecznie wymownie charakteryzują oblicze polityczne tzw. rady parlamentarnej w BONN. Są one wyraźnym świadectwem celów, do których zmierzają mocarstwa okupacyjne, a to utworzenie „państwa zachodnio-niemieckiego”.

Emigranci jugosłowiańscy w Australii potępiają politykę Tita

LONDYN, 6.9. (PAP). Jak podaje prasa angielska narodowy komitet związku emigrantów jugosłowiańskich w Australii, opublikował w dzienniku jugosłowiańskim, wychodzącym w Sydney oświadczenie, potępiające stanowisko kierownictwa „komunistycznej” partii jugosłowiańskiej w sprawie rezolucji Biura Informacyjnego.

Oświadczenie podkreśla, że obecna polityka kół kierowniczych komunistycznej partii Jugosławii może przynieść tylko szkodę Jugosławii i stoi na przeszkodzie współpracy Jugosławii z krajami demokracji ludowej i Związku Radzieckiego. Narodowy komitet wyraża w imieniu emigrantów jugosłowiańskich w Australii nadzie-

ję, że prawdziwi komuniści jugosłowiańscy i cały naród rozumieją, do jak prowadzi ich kraj awanturnicza polityka Tita i nie pozwolą zepchnąć siebie z drogi do socjalizmu.

Współpraca Europy zachodniej ze wschodnią jest zasadniczym warunkiem jej odbudowy stwierdza pismo szwedzkie

SZTOKHOLM, 6.9. (PAP). — Na marginesie opublikowanego niedawno sprawozdania europejskiej komi-

sji gospodarczej ONZ, dziennik szwedzki „Ny Dag” twierdzi, iż podstawowym warunkiem uzdrowienia życia gospodarczego Europy jest jak najwydatniejsze zwiększenie wymiany handlowej między Europą Wschodnią i Zachodnią.

Te sprawozdania są dla dziennika dowodem, iż wszystkie próby USA rozbić Europę na dwie części, przy pomocy planu Marshalla, skazane są na niepowodzenie. Rozbicie takie spowodowałoby bowiem znaczny spadek stopy życiowej ludności Europy Zachodniej. Aby temu zapobiec narody zachodnio-europejskie musiałyby się zgodzić na kolonialną wprost zależność od USA.

Oczywiście Stanom Zjednoczonym, — podkreśla dziennik — należy na odseparowaniu Europy Zachodniej od jej naturalnego partnera handlowego — Europy Wschodniej. Wyrazem tych dążeń jest fakt, że w umowach „marshallowskich” Stany Zjednoczone uzależniają od swego uznania handel krajów Europy Zachodniej z krajami Europy Wschodniej.

Stwierdzając, że interesy amerykańskie są całkowicie odmienne od interesów narodów europejskich, gazeta zwraca uwagę na pewne ostrzeżenie, jakie nastąpiło na Zachodzie i na różnice jakie zarysowały się ostatnio w poglądach między Europą Zachodnią a Stanami Zjednoczonymi.

„Administrator marshallowski” przygotowuje dewaluację lira

RZYM, 6.9. (PAP). — Kierownik misji amerykańskiej we Włoszech — Zellerbach, który pełni również kontrolę nad wykonaniem warunków marshallowskiego układu dwustronnego, prze-prowadza obecnie podróż inspekcyjną w północnej części kraju. Zellerbach organizuje w Genui, Mediolanie i innych ośrodkach oddziały i punkty obserwacyjne swojej misji.

Zellerbach wygłosił przemówienie w amerykańsko-włoskiej izbie handlowej w Mediolanie, w którym oświadczył m. inn., że podstawą przebudowy gospodarki włoskiej w oparciu o plan Marshalla będą „amerykańskie dyrektywy” przy rozbudowie inicjatywy prywatnej.

Określając bliżej te dyrektywy, szef misji amerykańskiej poparł otwarcie żądania konfederacji przemysłowców włoskich, wprowadzenia „rozsądnych cen eksportowych”. Oznacza to w praktyce dalszą dewaluację lira wobec dolara.

Zellerbach nadmieniał, że plan Marshalla nie dopuszcza do istnienia „nierentownych” przedsiębiorstw, a przesta wienie gospodarik włoskiej na system, w którym decydujący głos będzie miał inicjatywa prywatna, „przyniesie niewątpliwie korzyści Włochom, jakkolwiek może okazać się bolesnym cięciem.”

Jedynie te dziedziny przemysłu włoskiego, które będą rozwijać się jako część ogólnego przemysłu europejskiego krajów marshallowskich, mogą — według słów Zellerbacha — liczyć na „pomoc amerykańską”.

a marynarze USA mordują Włochów

RZYM, 6.9. (PAP). — Dziennik „Momento” donosi z Wenecji, że trzech marynarzy amerykańskich wywołało gorące zajście w znanej miejscowości kąpieliskowej — Lido. Amerykanie wszczęli awanturę z Włochami przed jednym z nocnych lokali, przy czym doszło do strzelaniny. W wyniku jej zginęło dwóch Włochów, zaś kilku zostało rannych

Marshallowscy kontrolerzy wędrują po Europie zachodniej

Hoffman chce wstrzymać rozbiórkę przemysłu niemieckiego

BERLIN, 6.9. (PAP). — Powołując się na miarodajne koła, agencja ADN komunikuje, że administrator planu Marshalla postanowił wysłać na trzy miesiące do zachodnich Niemiec specjalną komisję rzeczoznawców. Zadaniem komisji ma być zorientowanie się w charakterze przedsiębiorstw, które podlegają demontażowi.

Hoffman jest zdecydowany wstrzymać rozbiórkę tych przedsiębiorstw nawet w razie sprzeciwu Londynu i Paryża.

Jak stwierdza „New York Times”, Waszyngton zatwierdził już plan Hoffmana i Marshalla natychmiastowego przerwania dostaw z tytułu odszkodowa-

nia niemieckich. Dowodzi to, że plan był już przyjęty przez rząd amerykański przed jego opublikowaniem.

Zwraca się uwagę na projekt Hoffmana zastąpienia starych urzędników technicznych w zakładach przemysłowych i fabrykach zachodnich Niemiec nowymi, które mają być dostarczone ze Stanów Zjednoczonych.

Wycofanie urzędów będzie sprzedane krajom marshallowskim, które będą musiały pokryć należność w dolarach. Za nabyte w ten sposób pieniądze zachodnie Niemcy zakupią nowoczesne urządzenia techniczne w USA. W razie braku pieniędzy, projektuje się pożyczkę wewnętrzną na ten cel w zachodnich Niemczech.

Amerykanie starają się podnieść poziom produkcji niemieckiej kosztem produkcji innych krajów

PARYŻ, 6.9. (PAP). — „Porzucając odszkodowania partia amerykańska wykazuje, że jest równocześnie partią odwetu niemieckiego” — pisze znany publicysta Pierre Courtade na łamach „Humanite”.

Nawiązując do wizyty, jaką wkrótce ma złożyć administrator planu Marshalla, Hoffman, ministrowi gospodar ki Nadrenii i Westfalii, publicysta pisze:

„Wszystko to, co komuniści i demokraci w trosce o niepodległość narodu w przepowiadali w chwili przystąpienia rządu francuskiego do planu Marshalla i podpisania umowy dwustronnej sprawdza się dziś co do joty. Z chaosu, w który imperializm amerykański wtrącił Europę zachodnią, wyłaniają się stopniowo, jak skała, reakcyjne Niemcy, odbudowane na podstawie pierwszeństwa.

Podczas, gdy, zgodnie z warunkami planu Marshalla, produkcja spada w większości krajów marshallowskich, Amerykanie starają się podnieść poziom produkcji niemieckiej.

W tym samym stosunku, w jakim podnosi się Niemcy, obniża się produkcję Francji. Teką to politykę zwolennicy planu Marshalla nazywają „so lidarnością europejską”.

Przypominając, że żądania ogólnej rewizji odszkodowań były do przewidzenia z chwilą, gdy porzucono zasadę odszkodowań z bieżącej produkcji niemieckiej — dziennik kontynuuje:

„To bezustanne poniżanie Francji w stosunku do odradzających się Niemiec, stało się nieuniknione od owego dnia, w którym Bidauld w listopadzie ub. r. w Londynie odpowiedział „nie” Molotowowi, proponującemu nam takie odszkodowania, do jakich mamy prawo. Zdrada Francji sięga zresztą już czasów, kiedy jej kierownicy, poświęca-

jąc interesy kraju, wydał ją na łup imperialistów, podporządkowując się wymogom planu Marshalla. Jedynym sposobem położenia kresu zbrodniczej polityce porzucenia odszkodowań jest usunięcie ludzi partii amerykańskiej, popierających świadomie, lub mimo woli partię odwetu niemieckiego.”

NOWY JORK, 6.9. (PAP). Londyński korespondent „New York Star”, Kuth podaje, że USA projektuje zmniejszenie o 323 fabryki ilości fabryk w Bizoni, przeznaczonych do demontażu. Zaznaczyć należy, że rok temu rząd amerykański i rząd Wielkiej Brytanii określiły tę ilość na 660 fabryk. Projekt redukcji wyszedł od specjalnej komisji, która przebywała w kwietniu br. w Niemczech Zachodnich, i jest związany ze sprawą dotyczącą skreślenia reparacji.

USA ostrzą zęby na drzewo szwedzkie

SZTOKHOLM, 6.9. (PAP). — Szef „pomocy amerykańskiej” na Szwecję, płk. John Haskell, przybył w towarzystwie ambasadora USA w Szwecji, Mathewsa, do Sundsvall, celera zapoznania się z przemysłem północnej Szwecji.

Po zwiedzeniu okręgu Sundsvall (głównie fabryki celulozy), udają się Amerykanie dalej na północ, do złóż rudy żelaznej w Kirunie.

Płk. Haskell oświadczył przedstawi cielowi dziennika „Dagens Nyheter”, iż ogrom bogactwa leśnego północnej Szwecji ogromnie mu zaimponował. W związku z tym, dziennik „Ny Dag” pisze, iż jest to zrozumiałe, albowiem znając paragraf IV układu amerykańsko-szwedzkiego w sprawie pomocy

UTRWALIMY REWOLUCYJNY DOROBEK POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

Dalszy ciąg przemówienia Sekretarza Generalnego KC PPR tow. Bolesława Bieruła na krajowej naradzie aktywu Polskiej Partii Robotniczej.

Zaden bodaj z odtamów światowego ruchu rewolucyjnego nie został tak wyczerpująco i wszechstronnie potraktowany w publicystycznych i teoretycznych pracach Lenina, jak polski ruch rewolucyjny. Nie dziwnego — Lenin znał przywódców naszego ruchu, stykał się z nimi wielokrotnie na zjazdach i konferencjach partyjnych, słyszał ich wypowiedzi, śledził ich wystąpienia na przestrzeni kilkunastu lat. Toteż nie ma dotychczas bardziej wnikliwej na historyczno - materialistycznej metodzie opartej oceny naszego ruchu i jego tradycji, niż oceną zawartą w pracach Lenina. Referat czerwcowy tow. Wiesława był niewątpliwie wiadomą rewizją leninowskiej oceny historii naszego ruchu, opartą na całkowitym oderwaniu walki narodowo - wyzwolenczej od walki klasowej. Wynikało to dostatecznie jasno z przebiegu dyskusji nad stanowiskiem tow. Wiesława w czasie wielokrotnych posiedzeń Biura Politycznego, poświęconych tej sprawie.

W odpowiedzi na argumenty wszystkich bez wyjątku członków Biura Politycznego, tow. Wiesław ogłosił rezygnację ze stanowiska Sekretarza Generalnego partii, nie przyjmując wówczas dyskusji merytorycznej. Dopiero po ostrej krytyce w czasie ostatniego plenum KC, tow. Wiesław przeprowadził również w tej sprawie obszerną samokrytykę, którą plenum oceniło jako zmierzającą do rewizji jego dotychczasowego, a przede wszystkim błędnego stanowiska.

Falszywa ocena tradycji ruchu robotniczego w Polsce

Co uderza, co wysuwa się na czoło w wypowiedziach tow. Wiesława na plenum czerwcowym na temat oceny historii i tradycji ruchu robotniczego w Polsce? Uderza przede wszystkim oderwanie się od podłoża walki klasowej, od zasadniczych rewolucyjnych celów tej walki. W rozważaniach tow. Wiesława cała OCENA TRADYCJI I HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO W POLSCE UJEŃTA JEST JEDNOSTRONNIE I FAŁSZYWIE. Ujmuje on podstawowe zagadnienie niepodległości Polski bez wiązania tego zagadnienia z całością walki klasowej proletariatu. Ale rewolucyjny ruch robotniczy w Polsce, walcząc o wyzwolenie narodowe, stawiał przed sobą zadania dale idące, zmierzal do obalenia władzy burżuazyjnej i ustroju kapitalistycznego, zmierzał do zdobycia władzy politycznej i w tych swoich dążeniach napotykał nie tylko na zaciekły opór burżuazji, ale również na niemniej zaciekły opór agentur burżuazyjnych, działających w ruchu robotniczym, wśród których czołowe miejsce zajmowała prawica PPS.

Hasło niepodległości, wysuwane przez PPS było czymś innym dla przywódców prawicy PPS, związanym jak najściślej z pilsudczyzną, a zgola inaczej było ujmowane przez robotników w szeregach tej partii i przez jej lewicowy nurt. Dla prawicowego kierownictwa stanowiło ono najważniejszy óreż do rozbięcia i paraliżowania rewolucyjno - klasowych celów ruchu robotniczego, dla wprzęgnięcia tego ruchu do rydwanu celów politycznych burżuazji.

Dla burżuazji polskiej zdobycie własnej państwowości, choćby okrojonej i zależnej od zaborców, miało znaczenie głównie z punktu widzenia trwałego zabezpieczenia jej władzy politycznej. PPS-prawica zgodnie z tymi podstawowymi celami burżuazji, pragnęła ograniczyć rozwój ruchu rewolucyjnego tylko do etapu zdobycia niepodległości jako bazy burżuazyjnego ustroju państwowego, w ramach którego klasa robotnicza może co najwyżej rozwijać walkę o swe ekonomiczne i polityczne hasła częściowe i to głównie metodą taktyki parlamentarnej.

Taka była zasadnicza podstawowa różnica celów i zadań wysuwanych przez dwa przeciwstawne sobie stanowiska nury w ruchu robotniczym w Polsce.

Kapitulacja Ideologiczna przed nacjonalistycznymi tradycjami PPS

Tow. Wiesław gotów był nie leninowską, a pepesowską koncepcję walki o niepodległość „złożyć u podstaw ideologicznych zjednoczonej partii”. Ale jest to jaskrawe odstępstwo od zasad marksizmu-leninizmu, jest to rewizja leninizmu z płaszczyzny ideologii oportunistycznej - nacjonalistycznej, jest to **FAKTYCZNA KAPITULACJA IDEOLOGICZNA** przed nacjonalistycznymi tradycjami PPS.

Brak busoli klasowej i rewolucyjnej w rozważaniach tow. Wiesława nad sprawą niepodległości i jego upór w obronie jawnie fałszywych koncepcji doprowadza go do jaskrawego pomniejszenia wpływu zwycięstwa rewolucji w Rosji w r. 1917 na odzyskanie niepodległości przez Polskę. „Nie zgadzam się — mówił tow. Wiesław — w odpowiedzi na projekt rezolucji Biura Politycznego — z tezą, że koncepcja niepodległościowa PPS zbudowała, powstaje bowiem pytanie, czyja koncepcja zwyciężyła?”

I oto jak tow. Wiesław odpowiada na to pytanie: „Koncepcja niepodległościowa PPS była koncepcją burżuazyjną, nacjonalistyczną i jako taka nie zbankrutowała, lecz zwyciężyła w 1918 r. Nie zmienia tego wcale fakt, że Polska odzyskała niepodległość na skutek rewolucji rosyjskiej i ruchów rewolucyjnych w Europie”.

Cóż to znaczy? Jak to zrozumieć? Jak określić taką metodę myślenia?

Nie ma dwóch zdań, że nie jest to metoda materializmu historycznego, obowiązująca marksistów, ale tego rodzaju mętną scholastyką przepojone było całe ówczesne rozumowanie tow. Wiesława, co wskazuje, że wpadł on wówczas na wysoce niebezpieczną i stanowczo obcą dla marksisty płaszczyznę rozważań społecznych.

Tow. Wiesław kwestionuje słuszność hasła KPP w

okresie międzywojennym. Jeśli dla owego okresu nie wiążąc zagadnienia rządu i zagadnienia niepodległości ani z rewolucją proletariacką, ani z hasłem dyktatury proletariatu, to trzeba powiedzieć wyraźnie, że chodzi o rząd burżuazyjny i o niepodległość państwową w ramach władzy burżuazyjnej. Tak właśnie stała się sprawa i rządu robotniczo - chłopskiego i niepodległości państwowej prawicy PPS, stawiła te zagadnienia właśnie tak dlatego, że była agenturą burżuazji w ruchu robotniczym. Ale **KPP BYŁA PARTIA REWOLUCYJNA I MARKSISTOWSKA** i czynienie jej zarzutu z tego, że sprawą niepodległości i rządu wiązała wówczas z rewolucją proletariacką i z dyktaturą proletariatu, byłoby w ogóle trudne do zrozumienia u marksisty.

Postawa Polskiej Partii Robotniczej

Oczywiście w okresie przygotowywania przez hitlerizm najazdu na Europę, którym to najazdem była zagrożona i Polska, KPP powinna była wysunąć na czoło hasło obrony niepodległości Polski, co też uczyniła. Wówczas też treść walki klasowej zmienia się zasadniczo. Tworzy się front ogólnonarodowy w walce z grabieżcą imperialistycznym, usiłującym podporządkować swej woli słabsze narody. Wówczas wojna staje się narodową, sprawiedliwą wojną, przeciwko najgroźniejszemu w danej sytuacji grabieżcy imperialistycznemu. Taką postawę zajęła właśnie PPR od chwili swego powstania.

Wysuwając się na czoło walki narodowo - wyzwolenczej, PPR wiązała walkę o wyzwolenie Polski z walką o zdobycie władzy dla mas ludowych z klasą robotniczą na czele.

WYRAZEM TEGO BYŁO UTWORZENIE KRN, JAKO REPREZENTACJI NARODOWEJ.

Współdziałanie międzynarodowych sił rewolucyjnych

W okresie walki o władzę polityczną pod swoją formą KRN i terenowych rad narodowych mieliśmy szczególnie pomyślne współdziałanie sił wewnętrznych polskiego ludu pracującego miast i wsi, z siłami rewolucyjnymi państwa radzieckiego, które rozwinęły się w potęgę zbrojną na gruncie ustroju socjalistycznego tzn. ustroju wyrosłego z dyktatury proletariatu. Właśnie dzięki temu współdziałaniu międzynarodowych sił rewolucyjnych mogła wyrosnąć ta szczególna forma władzy politycznej, którą określiliśmy mianem demokracji ludowej w Polsce i w innych krajach. **KLASOWY CHARAKTER TYCH SIŁ I KLASOWY CHARAKTER WŁADZY POLITYCZNEJ** w krajach demokracji ludowej, władzy opartej o hegemonię klasy robotniczej, kroczącej na czele szerokiego frontu mas pracujących tj. przede wszystkim biednego i średniorolnego chłopstwa, nie ulega wątpliwości. W okresie powstania KRN niektórzy towarzysze w naszej partii nie doceniali rzeczywistego układu sił klasowych i szczególnej wagi współdziałania tych sił w walce o władzę polityczną z potęgą zbrojną ZSRR, jako siłą rewolucyjną i wyzwoleniczą, jako siłą klasowo - sojuszniczą, a nie tylko siłą wojennego alianta.

Z niewłaściwej oceny swoistego układu sił klasowych wynikały te wahania, których odbiciem były usiłowania zniekształcenia koncepcji KRN, o czym wspomina 5-ty punkt rezolucji plenum KC. Najlepiej charakter ówczesnych wahań odzwierciedla artykuł tow. Biełkowskiego w „**TRYBUNIE WOLNOŚCI**”, naczelnym organie naszej partii, z dn. 1. VII. 1944, czyli na **3 TYGODNIE PRZED OBJĘCIEM WŁADZY PRZEZ PKWN**, jako organ wykonawczy KRN. Artykuł zatytułowany „**Nasze stanowisko**” nie mógł się ukazać bez zgody tow. Wiesława, nadzorującego z ramienia kierownictwa partii redakcję wydawnictw partyjnych.

W artykule tym, określającym stanowisko partii wobec podstawowego problemu władzy politycznej w przededniu niemal wyzwolenia Polski nie ma w ogóle koncepcji KRN, została ona usunięta poza nawias jakichkolwiek rozważań politycznych.

Próba uchylenia się od walki

W przededniu wyzwolenia Polski, w decydującym momencie walki o władzę państwową, widzimy u autora tego artykułu wyraźną stawkę na grupy polityczne, które stanowiły oparcie polityczne obozu reakcyjnego, stawkę na prawicę Str. Lud., na to skrzydło, któremu przewodził Mikołajczyk i na CKL, który był dywersyjnym tworem delegatury londyńskiej, powołanym do życia w celu rozbięcia KRN. Nie można tego określić inaczej jak oportunistyczne wyrzeczenie się hasła walki o władzę ludu pracującego pod hegemonią klasy robotniczej, jak próbę uchylenia się od walki, którą mobilizowała i której przewodziła nasza partia, jako inicjatorka i kierowniczka Armii Ludowej, jako produkująca organizacja w KRN.

W przededniu wyzwolenia, w chwili decydującej klęski okupanta, na czoło wysuwała się walka o władzę państwową. W chwili, gdy lud pracujący szykował się do stanowienia nowych praw rewolucyjnych w oparciu o władzę państwową pod hegemonią klasy robotniczej — autor artykułu ogranicza się do przekonywania reakcji o konieczności reformy konstytucyjnej, która zabezpieczałaby hegemonię Mikołajczyka. Jakże drogi wyjścia widzieli wówczas oportuniści w naszej partii? Czytamy:

„Nacisk tej siły winien iść w kierunku niezwłocznego odsunięcia z bezprawnie usurpowanych naczelných stanowisk (np. Prezydenta, naczelnego wodza) ludzi nie mających oparcia w narodzie, prowadzących politykę sprzeczną z elementarnymi interesami Polski... słowem... dokonanie **przebudowy rządu**, zgodnie z postulatami demokracji polskiej”.

A więc rekonstrukcja reakcyjnego rządu londyńskie-

go przez przesunięcia na stanowisku prezydenta i naczelnego wodza, aby zabezpieczyć pozycję Mikołajczyka, Kwapińskiego i innych oddanych całą duszą reakcji wodzów SL i WRN — oto cały oportunistyczny program, na jaki zdobyła się w momencie walki o władzę państwową prawicowa grupka naszej partii, której nie przeciwstawiał się tow. Wiesław.

Partia nie wątpiła w zwycięstwo

Muszę tu stwierdzić, że tak zwane „nasze stanowisko” nie było stanowiskiem partii, ale było stanowiskiem prawicowej grupy w partii. Partia w tym okresie tworzyła w całym kraju terenowe rady narodowe, formowała nowe oddziały Armii Ludowej, zacieśniała więzy sojuszu robotniczo - chłopskiego nie w kombinacjach odgórnych, ale w masowej walce i pracy organizacyjnej od dołu. Partia nasza szykowała się z wiarą i przekonaniem do walki o władzę państwową. Nie było żadnych sygnałów, aby w organizacjach terenowych ktokolwiek wątpił w zwycięstwo. Dlaczego szukała innych dróg grupa oportunistyczna w ówczesnym kierownictwie naszej partii, której patronował tow. Wiesław? Sądzę, że można w krótkości wskazać na dwie przyczyny tej niewiary:

Zródła wahań ideologicznych

PO PIERWSZE — wypływała ona z niedocenywania sił klasy robotniczej, z niedocenywania siły sojuszu robotników i chłopów, który rósł i umacniał się w ogniu walki z okupantem pod przewodnictwem naszej partii.

PO WTÓRE — wypływała ona z niezrozumienia istoty dążeń społeczno - wyzwolenczych ZSRR, które wynikały z ideologicznych zasad WKP(b) i z jej roli w międzynarodowym froncie walki wszystkich sił ludowo - demokratycznych z imperializmem. Niezrozumienie do głębi założeń ideologicznych marksizmu-leninizmu, którym kierowała się zawsze WKP(b), i które przecież określają i dziś jej przodującą rolę w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi oceniamy jako jedno z głównych źródeł wahań ideologicznych tow. Wiesława i dlatego wydobynamy je wyraźnie na płaszczyznę otwartej partyjnej krytyki, aby pomóc tow. Wiesławowi i tym wszystkim, którzy niezrozumienie to ujawniają — do przezwyciężenia kompleksu wahań, wynikających z tego niezrozumienia. Wydobynamy je na płaszczyznę otwartej krytyki i samokrytyki, aby wykorzystać również z partii wszelkie elementy nieufności, czy niewiary w wielką siłę solidarności międzynarodowej ludu pracującego, którą głosi ideologia marksizmu - leninizmu. Ten jad nieufności i niewiary, zwłaszcza w stosunku do ZSRR był i jest wszczepiany nieustannie narodowi przez najzacieklejszych wrogów ludu pracującego. Wyrzadzał on zawsze i wyrządza dotąd niepowetowane szkody najżywniejszym interesom naszego kraju, osłabiając naszą pozycję międzynarodową.

Błędny stosunek do kształtowania się sił ludowych na wsi

Nie możemy pominąć w tej krytycznej analizie innych błędnych pozycji, o których mówi rezolucja plenum KC, a które wciąż narastają stopniowo — doprowadzają tow. Wiesława do prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia od zasadniczej linii naszej partii. Błędny był jego stosunek do kształtowania się sił klasowych na wsi, prowadził to do zacierania perspektywy stopniowej przebudowy rolnictwa w kierunku nowych form gospodarczych, ułatwiających i przyspieszających budowę fundamentów ustroju socjalistycznego, który jest zasadniczym celem programu naszej partii.

Jaki charakter miały np. tendencje, wyrażające się w jednakowym traktowaniu biedaka i bogacza wiejskiego przy korzystaniu z ośrodków maszynowych, co faktycznie oddawało często te ośrodki w pacht kapitalistycznym elementom wiejskim, utrudniało wykorzystywanie ich przez biedotę chłopską?

Co się kryło w wahanich tow. Wiesława, w jego oporach przeciwko tej części rezolucji Biura Informacyjnego, która omawia ideologiczne i programowe wytyczne partii marksistowskiej w stosunku do zagadnienia socjalistycznej przebudowy rolnictwa i uwolnienia biednego i średniorolnego chłopstwa od wyzysku elementów spekulacyjnych i kapitalistycznych?

Oportunistyczne tendencje

Tkwi w tej postawie niewątpliwie oportunistyczna tendencja do uchylenia się od walki klasowej z elementami kapitalistycznymi na wsi, od walki, bez której nie może być dalszego zwycięskiego marszu do socjalizmu.

Ta sama oportunistyczna tendencja występuje w sposób jaskrawy w wypowiedziach tow. Wiesława z ostatniego okresu na tematy zjednoczeniowe, w sprawach metod scalania obu partii robotniczych. Przebiega się w tych wypowiedziach błędna koncepcja połączenia obu partii bez faktycznego eliminowania obcych ideologicznie, prawicowych elementów, tkwiących wśród pewnej części starych kadr PPS, powiązanych w niedawnej jeszcze przeszłości z WRN-em, bez ostrej walki z wpływami obcej ideologii. Jest to koncepcja niebezpieczna, która może poważnie utrudnić wychowanie ideologiczne zjednoczonej partii, wprowadzić do niej szkodliwe nasrędoje pojędnowcze-go, tolerancyjnego stosunku do obcych ideologicznie kierunków i poglądów, rozluźnić w ten sposób zawartość ideologiczną i organizacyjną zjednoczonej partii, zahamować jej ugruntowanie się na wypróbowanym gruncie marksizmu - leninizmu.

Nie można nie widzieć w tym stosunku recydywy nieprzezwycięzonych do końca i wciąż odradających się oportunistycznych koncepcji socjal - demokratycz-

nych, z którymi partia nasza toczyła i musi toczyć nieprzerwanie nadal nieublaganą walkę.

*

Scharakteryzowaliśmy błędy tow. Wiesława, które jak stwierdza rezolucja plenum KC nie są odosobnionymi ani przypadkowymi, lecz stanowiącymi mimo wewnętrznych sprzeczności określony system poglądów o charakterze prawicowym i nacjonalistycznym.

Każdy z nas musi sobie postawić pytanie: jakie są źródła tych błędów? Z jakich wyrastają korzeni? Dlaczego w całej swej jaskrawości ujawniły się właśnie w ostatnich miesiącach?

Wszyscy jesteśmy zwolennikami maksymalnej głębi taktycznej, lecz wszyscy powinniśmy i **BĘDZIEMY ZWALCZAĆ Z CAŁĄ OSTROŻNOŚCIĄ ODSTĘPSTWA OD ZASADNICZYCH ZAŁOŻEŃ MARKSIZMU I ICH WYPACZANIE.**

Na systemie myślowym tow. Wiesława zaclążyła nieprzezwycięzona narocowa zaściankowość, narocowa ograniczoność, która zwięza widnokrag polityczny, nie pozwala dostrzec ścisłego związku w obecnej epoce między dążeniami narodowymi a między narodowością i prowadzi do fałszywych i bardzo szkodliwych w praktyce wniosków politycznych.

Stąd odrywanie w ocenie przeszłości polskiego ruchu robotniczego sprawy niepodległości od walki klasowej proletariatu, stąd niestuszne rozumienie istoty demokracji ludowej, zachodzących w niej przeobrażeń i spełnianie na pozycje jakiegoś swoistego „złotego środka” między demokracją liberalną - burżuazyjną a demokracją socjalistyczną.

Dziękujemy zwycięstwu socjalizmu w Z S R R...

Stąd — jak wskazuje rezolucja — skłonność do pomijania lub nieuwypuklania fawdy, że **POLSKA DROGA DO SOCJALIZMU MIMO PEWNYCH CECH SWOISTYCH NIE JEST CZYMŚ JAKOŚCIOWO RÓŻNYM, LECZ ODMIANĄ OGÓLNEJ DROGI ROZWOJU DO SOCJALIZMU**, odmiana, która zaistniała właśnie dzięki uprzedniemu zwycięstwu socjalizmu w ZSRR, odmiana opartą na doświadczeniach budownictwa socjalistycznego w ZSRR z uwzględnieniem możliwości nowego okresu historycznego i specyficznych warunków rozwoju historycznego Polski.

Stąd niezrozumienie istoty stosunków łączących kraje demokracji ludowej z krajem zwycięskiego socjalizmu i najgłębszej solidarności ich interesów, stosunków zgoda innych od tych, które łączą kraje demokracji ludowej z krajami kapitalistycznymi.

Stąd niezrozumienie istoty walki o suwerenność zagrożoną ekspansją imperializmu amerykańskiego i jego niemieckiej ekspozytury.

Błędy te wynikają z fałszywej z gruntu, antyleninowskiej postawy w kwestii narodowej, z fałszywej z gruntu, oportunistycznej postawy w kwestii chłopskiej. Błędy te ujawniają uderzające podobieństwo do analogicznych zjawisk niezahamowanych, toteż całkowicie już wynaturzonych w Jugosławii.

Powinowactwo tych zjawisk nie jest przypadkowe, wyrastają one bowiem z podobnej gleby. Czym się tłumaczy, że błędy te wyszły na jaw dopiero w ostatnim okresie?

Dopóki cały impet walki naszej partii skierowany był przeciwko siłom reakcyjno - faszystowskim, które często bez osłonek zmierzwały do powrotu rządów obszarniczo - kapitalistycznych, system poglądów tow. Wiesława nie odsłonił słabości swych władze ani tającego się w nim oportunizmu ideologicznego. Tow. Wiesław z bojowością i pasją montował współdziałanie sił ludowych, konsekwentnie demokratycznych z najszerszym frontem wszystkich sił postępowych, nie wyłączając liberalnej burżuazji — przeciwko siłom reakcyjno - faszystowskim. W tym okresie tow. Wiesław położył niewątpliwie duże zasługi dla partii.

Walka klasowa zaostrza się

Z chwilą jednak, gdy podstawowe siły reakcyjno - faszystowskie zostały u nas rozgromione demokracją ludową w Polsce weszła w następną fazę swego rozwoju. Z chwilą gdy żerując na trudnościach okresu powojennego i na wyższości biedoty wiejskiej, krzepły i umacniały się elementy kapitalistów - spekulantów — wysuwać się zaczęło nowe podstawowe przeciwieństwo: między siłami ludowymi, konsekwentnie demokratycznymi, tj. robotnikami i pracującymi chłopami a siłami kapitalistycznymi w mieście i na wsi. Na porządku dziennym stanęła sprawa zaostrzającej się walki klasowej z elementami kapitalistycznymi, szczególnie na wsi. Wówczas w bojowej postawie tow. Wiesława zaczęły ukazywać się rysy, odsłoniła się jego słabość ideologiczna. Nie ulega zaś wątpliwości, że nie tylko u nas, ale i w innych krajach demokracji ludowej (o czym świadczy wymownie alarmujący sygnał jugosłowiański) coraz bardziej wysuwa się na czoło, jak wskazuje rezolucja przeciwieństwo między siłami kapitalistycznymi i antykapitalistycznymi, mieszającymi się w ustroju demokracji ludowej.

Siły kapitalistyczne chcą „zamrożenia” obecnego układu sił klasowych (w oczekiwaniu na korzystniejszą dla siebie sytuację), pragną „stabilizacji” na podstawie zachowania w ustroju demokracji ludowej, bodaj w istniejącym obecnie zakresie możliwości wzrostu elementów kapitalistycznych, licząc na ich prężność, na samorodność kapitalizmu z gospodarki drobno - towarowej no i na ewentualne poparcie z wewnątrz.

UTRWALIMY REWOLUCYJNY DOROBEK POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

Dalszy ciąg przemówienia Sekretarza Generalnego KC PPR tow. Bolesława Bieruta na krajowej naradzie aktywu Polskiej Partii Robotniczej.

Z drugiej zaś strony KLASA ROBOTNICZA PRAGNIE DALSZEGO NARASTANIA ELEMENTÓW SOCJALISTYCZNYCH kosztem wypierania i likwidowania elementów kapitalistycznych, zaś biedne i średniorolne chłopstwo pragnie uwolnić się od wyzysku i uciążliwej przewagi bogatego chłopca na wsi, co przyczynia się do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego na głębszej podstawie.

W takiej sytuacji wychodzi na wierzch ukryte jądro oportunistycznej grupy prawicowej w naszej partii, ujawnia się tendencja do stopienia ostrza walki klasowej, do stworzenia dogodnego klimatu dla bogacza wiejskiego i jego naturalnych dążeń do ekspansji gospodarczej, a co za tym idzie iść musi, również do ekspansji politycznej.

Oportunizm idzie w parze z nacjonalizmem

Jak uczy nas wieloletnie doświadczenie ruchu robotniczego oportunizm idzie zwykle w parze z nacjonalizmem, przeważnie w postaci „socjal-nacjonalizmu”. Nie inaczej jest również u nas. Raczej bardziej niż gdziekolwiek oportunizm spleta się u nas z nacjonalizmem, korzystając z nieprzeoranego jeszcze bogatego podglebia przesądów nacjonalistycznych i starannie przez wrogów klasowych podsyconego kompleksu antyrosyjskiego i antyradzieckiego.

Wobec postępującego podziału w świecie między obozem imperialistycznym i antyimperialistycznym dziś bardziej niż kiedykolwiek STOSUNEK DO ZSRR STAJE SIĘ PROBIERZEM SZCZEREJ INTERNACJONALIZMU, PROBIERZEM WIENOŚCI SPRAWIE SOCJALIZMU a równocześnie twardą i jedyną ostoją naszej niepodległości i suwerenności.

Trzecią klasową zarówno oportunizmu jak nacjonalizmu jest taka czy inna postać ugody lub zbliżenia z burżuazją.

W r. 1915 w polemice z wybitnym mieniszewikiem Poltrowskim LENIN pisał m. in.:

„Pokrewieństwo ideowo-polityczne, łączność a nawet tożsamość oportunizmu i socjal-nacjonalizmu nie budzi żadnej wątpliwości... Socjal-nacjonalizm wyrósł z oportunizmu i właśnie z tego ostatniego czerpie swą siłę... Zwolennik międzynarodowości, który nie jest konsekwentnym i stanowczym przeciwnikiem oportunizmu, to złuda i nie więcej... Może poszczególne ludzie tego typu mogą szczerze uważać się za „międzynarodowców”, lecz a ludziach sądzi się nie według tego co oni myślą o sobie lecz według ich politycznego postępowania: polityczne postępowanie takich „międzynarodowców”, którzy nie są konsekwentnymi i stanowczymi przeciwnikami oportunizmu zawsze będzie pomocą lub poparciem prądu nacjonalistów”. (Lenin, t. XVIII, str. 114).

Ileż genialnej przenikliwości, ile aktualnej ostrości mieści się w tych słowach!

Czyż nie nasuwa się refleksja o zastosowaniu tej leninowskiej analizy do burżuaznej, pustej i zakłamanej „internacjonalistycznej” frazeologii Tito?

Czyż zrozumienie istoty tego zagadnienia nie powinno się stać sygnałem alarmowym dla całej partii?

Czyż nie powinno zmobilizować wszystkich członków partii, wiernych pięknym tradycjom naszego ruchu do zdecydowanej walki z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym w naszej partii?

Nie ulega wątpliwości, że cała nasza partia, która dała tyle dowodów swej wierności klasie robotniczej, jej interesom i jej ideałom, tak właśnie, a nie inaczej zareaguje na to niebezpieczeństwo. Niewątpliwie, dopy może w tym partii samokrytyczna postawa tow. Wiesława, zajęta przez niego w 3-cim dniu obrad plenum KC i świadcząca o tym, że zrozumiał on pod wpływem ostrej, lecz otwartej i szczerzej krytyki ze strony plenum — konieczność rewizji jego dotychczasowego, a gruntu błędnego stanowiska.

Komitet Centralny i Biuro Polityczne stoją na straży podstaw PPR

Towarzysze! Wbrew oportunistycznym i nacjonalistycznym wahanom ze strony tow. Wiesława, które szczególnie nasileniu uległy po pierwszej sesji Biura Informacyjnego, Komitet Centralny i Biuro Polityczne rozwijały słuszną linię polityczną, stały na straży ideologicznych podstaw marksistowskich PPR i umacniały związek partii z klasą robotniczą.

Rezultatem tej słusznej linii naszej partii był poważny wzrost jej autorytetu w masach ludowych, przede wszystkim wśród klasy robotniczej, co ujawniły wszystkie akcje wyborcze w Związkach Zawodowych, wybory rad zakładowych, ale również w masach chłopskich, czego wyrazem były wybory w spółdzielczości. Wyrazem wzrostu zaufania mas ludowych do naszej partii jest też szybki wzrost jej szeregów.

O wierności kierownictwa partii dla zasad marksizmu-leninizmu i dla rewolucyjnych tradycji partii świadczy fakt zdecydowanego oporu ze strony kierownictwa partii wobec czerwowego referatu tow. Wiesława i wobec niejednokrotnych jego wcześniejszych i późniejszych błędów.

Samokrytyka kierownictwa Partii

Byłoby jednak odstępstwem od zasad marksizmu, gdybyśmy, rozpatrując tu sprawę odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie partii, nie oświetlili reflektorem samokrytyki poważnych niedociągnięć i błędów, które zaznaczyły się we wszystkich ogniwach kierowniczych naszej partii, począwszy od Biura Politycznego. Nie bez racji jest bowiem pozycja towarzyszy, którzy wobec bezprzykładnego w naszej partii zarówno z formy, jak i z treści wykładania tow. Wiesława na czerwcowym plenum za-

pytywali, jak Biuro Polityczne mogło dopuścić do takiej sytuacji, aby Sekretarz Generalny mógł bez wiedzy Biura Politycznego wystąpić wobec rozszerzonego plenum KC z tak rozwiniętą linią oportunistyczną i nacjonalistyczną.

I tu trzeba stwierdzić, że wahanie oportunistyczne i prawicowe tow. Wiesława, zanim przerosły w odchylenie nie zawsze spotykały się z dość energicznym odporem ze strony kierownictwa partii.

Doświadczenie naszej partii całkowicie potwierdza słuszność tezy, wysuniętej przez deklarację Biura Informacyjnego sprzed 10 miesięcy, że

„główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej w chwili obecnej polega na niedocenianiu sił własnych i na przecenianiu sił obozu imperialistycznego”.

Trzeba tu stwierdzić, że błędy i niedociągnięcia, które miały miejsce w kierownictwie naszej partii w tym okresie, zarówno w ocenie sytuacji międzynarodowej, jak i w ocenie sytuacji w kraju, wynikały właśnie z niedoceniania sił klasy robotniczej i przeceniania sił reakcji.

Niedocenianie sił klasy robotniczej i przecenianie sił reakcji

Z niedocenianiem sił klasy robotniczej i przecenianiem sił reakcji wiąże się również postawa przystosowywania się do mentalności i przesądów drobnomieszczaństwa, zamiast aktywnego ich przekształcenia i zwalczania.

Z postawy tej wynika, przede wszystkim DUŻE ZACOFANIE PARTII NA FRONCIE KULTURALNYM, W PRACY WŚRÓD INTELIGENCJI.

Niedocenianie w partii sił klasy robotniczej i przecenianie sił reakcji, musiało też wpłynąć na niedostateczną jasność stanowiska partii co do tempa rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi.

Komitet Centralny partii nie analizował stosunku między wzrostem elementów socjalistycznych, drobno-towarowych i kapitalistycznych w ekonomice wsi, co również wpływać musiało na brak jasności w polityce partii. Niedostateczny odpór dawał KC oportunistycznym koncepcjom o harmonijnym współżyciu i rozwoju „trzech sektorów” w naszej ekonomice, które tu i ówdzie przebiegały w różnych ogniwach partyjnych. Rozdziło to tolerancyjny stosunek kierownictwa partyjnego do poszczególnych przejawów lekceważenia zastrzegającej się walki klasowej na wsi i do faktu narastania na wsi elementów kapitalistycznych, co w rezultacie prowadziło do zacierania przez organizację partyjną perspektywy rewolucyjnej, do osłabienia jej bojowości klasowej, a w niektórych ogniwach do powstawania teoretyczek o zacieraniu się walki klasowej.

Jasnym wyrazem ulegania tym prawicowym i oportunistycznym tendencjom do zacierania różnic klasowych na wsi, było nieprzeciwstawienie się ustaleniu jednej ceny dla wszystkich chłopów za usługi ośrodków maszynowych, co musiało doprowadzić do wypaczenia samej idei ośrodków maszynowych, jako narzędzia obrony małorolnego chłopca, pozbawionego inwentarza, przed wyzyskiem bogacza wiejskiego. Podobny brak różniczkowania klasowego przeprowadzony też został i w sprawie powołania chłopów do pomocy sąsiedzkiej.

Kierownictwo partii wreszcie nie ujawniło dostatecznie krytycyzmu wobec sposobu realizacji wiejskiej polityki osadniczej na Ziemiach Odzyskanych, co prowadziło do uprzywilejowania bogatych chłopów w akcji osadniczej.

Trzeba również stwierdzić, że kierownictwo partii nie zawsze stało na wysokości zadania wobec nacjonalistycznych odchyłań tow. Wiesława. Fałszywa ocena przedwojennej KPP i PPS dość często przebiegała w wystąpieniach tow. Wiesława.

Pamiętamy też ton obronny w referacie tow. Wiesława na październikowym Plenum KC w zeszłym roku, kiedy tow. Wiesława wobec utworzenia Biura Informacyjnego partii komunistycznych z udziałem PPR zadał sobie szczególny trud uzasadnienia różnicy między peperowcami i komunistami i tak tym natchnął tow. Bieńkowskiego, że ten w kilka dni później na wiecu poświęconym uczczeniu pamięci 50 KPP-owców, powieszonej przez gestapo, oświadczył, że to nie byli komuniści, a członkowie PPR.

Kierownictwo partii niekiedy nie solidaryzowało się z tymi poglądami, niekiedy krytykowało je, jednak do czerwcowego plenum nie dawało im dość zdecydowanego oporu.

Tolerancyjny stosunek kierownictwa partii do poszczególnych błędów prawicowych i nacjonalistycznych u tow. Wiesława, a przede wszystkim do występującej u niego tendencji do zasadniczego odgradzania swojej drogi demokracji ludowej od drogi ZSRR i związane z tym oportunistyczne zamazywanie ostrości walki klasowej w rozwoju demokracji ludowej musiały też ujawnić odbiór się na praktycznej działalności partii i na wychowaniu jej członków.

ZBYT SŁABĄ I NIEDOSTATECZNĄ BYŁA PRACA W DZIEDZINIE ZAZNAJOMIENIA PARTII Z DOŚWIADCZENIAMI BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO ZSRR. Niczego w szczególności nie dokonaliśmy w ciągu całego okresu Polski Ludowej dla zaznajomienia partii z życiem socjalistycznej wsi radzieckiej, dla udoświadczenia jej prawdy o budownictwie kolchozów, dla uodpornienia jej przeciw kłamliwemu, fałszywemu przedstawianiu sytuacji na wsi radzieckiej przez reakcję.

Za mało zaznajamialiśmy partię z dorobkiem myśli marksistowsko-leninowskiej, zbyt słabą była w tej dziedzinie nasza działalność wydawnicza. SZCZEGÓLNIE JEDNAK JESTEŚMY ZACOFANI W DZIEDZINIE

NIE ZAZNAJOMIENIA PARTII Z HISTORIA WKP (b), Z JEJ PRZODUJĄCĄ ROLĄ W MIĘDZY-NARODOWYM RUCHU ROBOTNICZYM.

Zaniedbania na odcinku kulturalnym

Nie znalazła również dostatecznego odparcia koncepcja, która ideologiczną pracę partii traktowała abstrakcyjnie, w oderwaniu od kompletnych przemian społecznych w kraju i od perspektywy rozwoju tych przemian ku socjalizmowi.

Słabość propagandy marksizmu-leninizmu w partii szła w parze z tolerowaniem zamętu ideologicznego wśród inteligencji partyjnej, z zaniedbaniem marksistowskiego oświecenia zagadnień literatury, sztuki, nauki, co odbiło się m. in. w postawie „Kuźnicy”.

Stan ten szczególnie jaskrawo odbił się na zahamowaniu ofensywy kulturalnej naszej partii i odbija się na pracy naszych wyższych uczelni, w pracy których całkowicie jeszcze dominują niemarksistowskie, pseudo-naukowe założenia ideologiczne, zwłaszcza w dziedzinie nauk humanistycznych.

W dziedzinie masowej propagandy i pracy kulturalnej, członkowie naszej partii aż nadto często ulegają oportunistycznej tendencji do przystosowania się do mentalności i przesądów drobnomieszczańskich zamiast aktywnego ich zwalczania i zwyciężania.

Tolerancyjny stosunek do oportunistycznych i nacjonalistycznych błędów prowadził również do odstępstw od zasad marksizmu-leninizmu w sprawie roli partii. Kierownictwo partii nie zważało dostatecznie energicznie na tendencje do szerokiego i bezkrytycznego werbunku do partii, a więc do zlekceważenia podstawowej zasady leninizmu, że partia jest skupieniem najlepszych elementów klasy robotniczej, że jest czołowym oddziałem klasy robotniczej i najwyższą formą organizacji klasowej proletariatu.

Zapominanie o tych zasadach i brak czujności przy przyjmowaniu do partii doprowadziło do obciążenia jej balastem elementów socjalnie obcych oraz jednostek karierowiczowskich, traktujących legitymację partyjną i tylko jako narzędzie dla osiągnięcia awansu, lub innych korzyści. Wyrządzało to niewątpliwie szkodę partii.

Niedostateczne było również kierownictwo i opieka w stosunku do członków partii, pracujących w aparacie państwowym. Stan taki z natury rzeczy prowadził do oderwania instancji partyjnych od codziennej pracy państwowej i do ograniczenia ich wpływu na tę pracę, a z drugiej strony prowadziło do biurokratyzowania się i oderwania od partii słabszych w sensie moralno-politycznym członków partii w aparacie państwowym.

Niedocenianie przodującej roli Partii

U podstaw jednak tych niedociągnięć leży niedocenianie w pełni przodującej roli partii, wszystkich jej ogniw w realizowaniu przemian politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Polsce.

Niedocenianie to znajdowało swój wyraz w polityce podziału kadr partyjnych, a mianowicie w tendencji do osłabienia aparatu partyjnego na rzecz aparatu państwowego, wyraziło się to w tolerowaniu niewłaściwej tendencji do liczebnego uszczuplenia aparatu partyjnego w braku dostatecznej troski o stworzenie dlań normalnych warunków pracy.

Poważnym brakiem w partii był zły styl pracy kierownictwa partyjnego, jego oderwanie nie tylko od aktywu centralnego, lecz i od członków KC, jak również brak kolegalności w pracy różnych ogniw partii.

Niedocenianie w pełni kierowniczej roli partii, zaniedbywanie kolektywności w pracy i niedostateczne zrozumienie dla zadań i roli aparatu partyjnego, musiało dać szereg ujemnych skutków.

Jeśli ogromną naszą troską jest ciągle dotkliwy brak kadry — to źródło tego braku kwi właśnie w wymienionych ujemnych zjawiskach życia partii. Jest bowiem podstawową prawdą leninizmu, że „PARTIA JAKO SKUPIENIE NAJLEPSZYCH LUDZI SPOŚRÓD KLASY ROBOTNICZEJ JEST NAJLEPSZĄ SZKOŁĄ WYCHOWANIA PRZYWÓDCÓW KLASY ROBOTNICZEJ, ZDOLNYCH DO KIEROWANIA WSZYSTKIMI FORMAMI ORGANIZACJI SWJEJ KLASY” (TOW. STALIN).

I jeśli stwierdzić musimy, że wspaniały ruch wysuwania ludzi z klasy robotniczej na kierownicze stanowiska gospodarcze i państwowe uległ w ostatnich latach zahamowaniu, to jest to nie tylko rezultatem wadliwej pracy naszych wydziałów personalnych, naszych ośrodków szkoleniowych włącznie do wyższych uczelni, ale jest to przede wszystkim rezultat niedoceniania w pełni kierowniczej roli partii, wszystkich jej ogniw w realizowaniu przemian politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Polsce i rezultat niedoceniania zasad pracy zespołowej we wszystkich instancjach partyjnych — partia bowiem jest „najlepszą szkołą wychowania przywódców klasy robotniczej”.

Jest naszą stałą troską niedostateczna rola w życiu i walce klasy robotniczej podstawowej transmisji partii do mas robotniczych — Związków Zawodowych. Stwierdzamy często niedostateczną działalność Związków Zawodowych w budzeniu aktywności mas robotniczych w produkcji, ich niedostateczną ciągłą jeszcze rolę we współzawodniczeniu pracy, w organizowaniu ruchu nowatorów i racjonalizatorów w produkcji, w szkoleniu robotników, i wysuwaniu ich na kierownicze stanowiska, i niedostateczną troską o podnie-

sienie poziomu ogólnych materialnych i kulturalnych warunków życia mas robotniczych.

Niewątpliwym też brakiem pracy Związków Zawodowych jest słabe tętno pracy dotychczasowych związkowych i częste oderwanie działaczy związkowych od mas robotniczych. Z drugiej strony widzimy niepokojące zjawiska niedoceniania, spychania i lekceważenia Związków Zawodowych przez niektóre zbliżone do partii, wchodzące w skład Biura Informacyjnego, a niekiedy obce ognia aparatu gospodarczego.

Rezolucja Plenum KC wskazuje drogę zwyciężenia odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w naszej Partii

Jest jednak rzeczą konieczną zwrócić uwagę towarzyszy na zagadnienie metod walki z błędami i odchyleniami od zasadniczej linii partii. Błędy same przez się nie stanowią niebezpieczeństwa, gdy się je przestrzega i koryguje. Bywa tak, że się samemu nie spostrzega błędów ideologicznych, ale krytyka towarzyszy ułatwia ich zrozumienie.

ZROZUMIENIE BŁĘDÓW WYMAGA SAMOKRYTYCZNEJ ANALIZY PRZYCZYŃ, KTÓRE JE ZRODZIŁY. Jest to tym bardziej konieczne, im bardziej odpowiedzialna jest pozycja społeczna i partyjna towarzysza, który wygłasza błędne poglądy: w tych warunkach bowiem błędne poglądy przenoszą się na szerszy zespół dzięki autorytetowi osoby, zajmującej stanowisko odpowiedzialne.

Krytyka i samokrytyka wzmacnia ideologicznie Partię

Partia nasza osiągnęła siłę i zwartość ideologiczną, jakiej żadna inna partia sojusznica nie miała i mieć nie mogła, ponieważ partia nasza kieruje się w swych działaniach wypróbowaną w ogniu wieloletnich walk rewolucyjnych, w doświadczeniach historycznych międzynarodowego ruchu robotniczego, metodą i teorią marksizmu-leninizmu. Taką też SILNĄ, ZWARTĄ IDEOLOGICZNIE PRAGNIEMY MIEĆ NOWĄ ZJEDNOCZONĄ PARTIĘ. Możemy to osiągnąć tylko przy maksymalnym zaangażowaniu czujności ideologicznej każdego ognia partii. Czujność ideologiczna partii tworzy się przez krytykę i samokrytykę błędów w ramach właściwych zespołów organizacyjnych, jeśli błędy nie wychodzą poza ramy tych zespołów i przez krytykę w całej partii — jeśli błędy zaczynają oddziaływać szerzej, jeśli przybierają charakter odchylenia od zasadniczej linii kierunkowej partii. ŚMIAŁA KRYTYKA I SAMOKRYTYKA NIE PRZYNOSI UJMY PARTII. Wprost przeciwnie — umacnia ją ideologicznie, ukrywanie lub tuszowanie błędów może ją rzeczywiście poważnie osłabić. Natomiast uporczywe trwanie przy błędnych pozycjach stwarza wielkie niebezpieczeństwo, które — jeśli się z nim nie walczy — może doprowadzić do najcięższego kryzysu, do wyzarcenia olbrzymich i niepowetowanych szkód nie tylko partii, ale i krajowi.

Przykładem takiego ciężkiego kryzysu, który wyrządza niepowetowane szkody narodom Jugosławii, służy ideologiczną i organizacyjną więź międzynarodową z ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz wzmacnia agresywność imperialistów — jest antymarksistowska postawa przywódców partii jugosłowiańskiej. Przywódcy partii jugosłowiańskiej odmówili prawa krytyki ich błędów przez partię, wchodzące wraz z nimi w skład Biura Informacyjnego, wyłamując się w ten sposób spod kontroli ideologicznej organizacji międzynarodowej, stawiając się poza ramami tej organizacji.

Lipcowe plenum KC naszej partii rozważyło sytuację w partii jugosłowiańskiej, określiło charakter jej błędów i potępiło przywódców, którzy nie zawahali się złamać jednolitego frontu walki rewolucyjnej z imperializmem, w sytuacji coraz to agresywniejszych ataków imperializmu. Od tej chwili przywódcy jugosłowiańscy zwolali kongres partii, którego obrady zostały poświęcone w całości atakom na kraje demokracji ludowej i ZSRR. Działacze jugosłowiańscy, występujący przeciwko tak zgubnej polityce kierowników partii, zostają terrorem i represjami zmuszani do milczenia.

Cóż komunistycznego i demokratycznego pozostało z partii, której przywódcy w swym zarozumiałstwie głosili, że jest najlepszą i najbardziej rewolucyjną, że zbuduje socjalizm szybciej i lepiej, niż inne kraje, że nie ma i nigdy nie miała błędów, że nie zniesie niczyjej krytyki. Nie pozostało nic. Pozostał wrogi stosunek do partii, wchodzących w skład Biura Informacyjnego, zamiast solidarności i łączności ideologicznej. Takie skutki daje odrzucenie leninowskiej metody, krytyki i samokrytyki w ramach ideologicznej organizacji międzynarodowej.

Natomiast na przykładzie obrad ostatniego plenum KC naszej partii możemy stwierdzić, jak słuszną i owocną jest otwarta i szczerza krytyka i samokrytyka błędów dla wzrostu siły ideologicznej partii. DZIĘKI TEJ OTWARTEJ, SZCZEREJ KRYTYCE I SAMOKRYTYCE, PARTIA ODMIUSŁA ZWYCIĘSTWO W WALCE Z WAHANIAMI IDEOLOGICZNYMI W KIEROWNICTWIE PARTII. Orgz otwartej i szczerzej krytyki i samokrytyki pomógł kierownictwu partii do znacznego podniesienia poziomu politycznego, teoretycznego i ideologicznego partii, wzmościł i wzbogacił kierownictwo partii i niewątpliwie wzbogacił partię w wielkie doświadczenie walki z niebezpieczeństwem odchylenia od zasadniczej linii partii, ubogocił partię i wzmógł jej czujność, zaktywizował kadry partyjne i wywarł wielki wpływ w duchu uodpornienia partii na obce wpływy ideologiczne, wzmo-

UTRWALIMY REWOLUCYJNY DOROBEK POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

Dalszy ciąg przemówienia Sekretarza Generalnego KC PPR tow. Bolesława Bieruta na krajowej naradzie aktywu Polskiej Partii Robotniczej.

Stoimy wobec doniosłego zadania przezwyższania odchylenia ideologicznego. Dla osiągnięcia tego celu mobilizujemy całą partię. Nie dopuścimy również do tego, aby walce z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym, które groziło zaprzepaszczeniem naszego dorobku, towarzyszyło odrodzenie złych narządów sektorskich i lewiczkich.

WSZYSCY STRZEC BĘDIEMY JAK ŻRENIĆCI OKA CENNEGO DOROBKU IDEOLOGICZNEGO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ, jej pięknych i chwalebnych tradycji z okresu walki z zaborcą, jej twórczej pracy w okresie budowania zrębów Polski Ludowej, na którą złożyła się ofiarnie przelana krew i znoiny trud dziesiątków i setek tysięcy członków naszej partii.

Wierność dla idei rewolucyjnej

PARTIA NASZA CENI SWYCH PRZYWÓDCÓW, ICH WKŁAD DO PRACY I WALKI CAŁEJ PARTII I DARZY ICH ZAUFANIEM, LECZ WIDZI W NICH JEDYNE REALIZATORÓW IDEI, KTÓRA PRZYŚWIECA PARTII I KLASIE ROBOTNICZEJ.

Ponad wszelki sentyment do jednostek partia stawia wierność dla idei rewolucyjnej, niezłomność w jej realizacji i czujność wobec wszelkich prób przenikania obcych wpływów.

W tym jest siła naszej partii, która będzie budować swą pracę nie na zasadach wodzostwa, lecz wysunie na czoło zbiorowy wysiłek aktywu i całej masy partyjnej. Walkę z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym przeprowadzamy w niełatwych warunkach naporu żywiołów drobnomieszczańskich i wsieckiej nagonki wroga klasowego, który czepie się w swej akcji z arsenału najbardziej demagogicznych i zatrutych argumentów szowinistycznych i antysemitycznych.

Partia wyjdzie z tej walki wzmocniona

Mimo tych trudności jesteśmy najgłębiej przekonani, że partia wyjdzie z tej walki wzmocniona, bardziej zwarta niż kiedykolwiek, lepiej uzbrojona ideologicznie, bardziej zahartowana i uodporniona na wpływy oportunistyczne, bardziej dojrzała politycznie do realizacji wielkiego zadania — zjednoczenia klasy robotniczej, tworzenia jednej partii robotniczej.

Jak nie raz już w przeszłości, partia nasza i tym razem dowiedzie, że potrafi pokrzyżować zakusy wroga, że potrafi dać odpór naciskowi obcej ideologii, że dochowa wierność ideom socjalizmu, ideom marksizmu - leninizmu, że nie zawleździe zaufania klasy robotniczej, że nie sprzeniewierzy się ideałom i dążeniom, za które walczyli i umierali w ciału kilku pokoleń najlepsi synowie klasy robotniczej i narodu.

W drugim punkcie porządku dziennego plenum omówiło zadania bieżące partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi. Uchwały, powzięte w tej sprawie, uzbrajają partię, a szczególnie jej wielkie organizacje i przygotowują je do wypełnienia poważnych zadań, stojących przed nimi.

Plenum wskazało konkretne drogi walki klasy robotniczej, biednego i średniego chłopstwa w celu ograniczenia wyzysku elementów kapitalistycznych na wsi, w celu wszechstronnej pomocy ogromnej większości wsi, biednemu i średniemu chłopstwu i w celu wyrwania przewagi na wsi z rąk wiejskich bogaczy.

Plan pomocy dla biednych i średnich chłopów

Plenum wskazało konkretne środki, prowadzące do osiągnięcia tych celów we wszystkich dziedzinach życia wiejskiego, a mianowicie: w zakresie utrzymania dobrej, opłacalnej ceny zbóż, realizacji sprawiedliwej polityki podatkowej i słusznej klasowo polityki kredytowania wsi, rozszerzenia i reorganizacji ośrodków maszynowych z zagwarantowaniem ich użytkowania przede wszystkim dla potrzeb tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy dla gospodarstw bez inwentarza, umasowienia, demokratyzacji i usprawnienia wsi, w szczególności samopomocy Chłopskich i wreszcie oczyszczenia i odnowienia całości wiejskiego aparatu gospodarczego i administracyjnego.

Uchwały plenum stanowią niewątpliwie konkretny, rozwinięty plan pomocy dla biednych i średnich chłopów i ochrony ich przed kapitalistycznym wyzyskiem. Nie ulega wątpliwości, że realizacja tych uchwał plenum uaktywni znacznie masy chłopskie, pozwoli im wyprostować kark i skutecznie przeciwstawić się bogaczom wiejskim w walce o ograniczenie wyzysku kapitalistycznego na wsi i pośpieszenie jej dobrobytu materialnego i stanu kulturalnego.

W rozwinięciu uchwał lipcowych plenum sprecyzowało pozycję partii w zagadnieniu spółdzielczości produkcyjnej na wsi i odpowiedziało w sposób konkretny na szereg nurtujących masy chłopskie wątpliwości w tej sprawie.

Podkreślając z całą siłą, że w trudnym procesie

przechodzenia od gospodarki indywidualnej do gospodarki zespolonej w rolnictwie partia widzi jedyną drogę naprawdę szybkiego wzrostu dobrobytu wsi, likwidacji nędzy i zniesienia wyzysku kapitalistycznego. Plenum **JEDNOCZEŚNIE PRZESTRZEGAŁO PRZED WSZELKIM SZKODLIWYM POŚPIECHEM W TEJ DZIEDZINIE, POŚPIECHEM, KTÓRY RÓWNOZNACZNY JEST Z AWANTURNICTWEM.**

Plenum stwierdziło szkodliwość wszelkiej pogoni za ilością w tej dziedzinie i podkreśliło, że organizowane spółdzielnie produkcyjne nosić powinny przykładowy i wzorowy charakter.

Zasada pełnej dobrowolności w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych

Plenum stwierdziło, że wychodząc z istniejących realnych możliwości maszynowych i finansowych państwa, jak również uwzględniając, że przechylenie się masy chłopskiej do zespolonej formy gospodarki może się odbywać tylko na podstawie doświadczenia, rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi będzie nosił w najbliższych latach ograniczony pod względem ilościowym charakter.

Plenum z całą siłą stwierdziło zasadę pełnej dobrowolności przy organizacji spółdzielni produkcyjnych i zapowiedziało surową walkę z wszelkimi ewentualnymi próbami naruszenia tej zasady. Nie ulega wątpliwości, że te uchwały plenum wniosą jasność do zagadnienia rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie i przyczynią się w dużej mierze do przecięcia w zarodku wszelkich prób wroga klasowego szerzenia w tej sprawie zamętu i zamieszania.

Poważne miejsce w uchwałach plenum poświęcono majątkom państwowym, zarysowując drogi szybkiego podniesienia ich produkcji roślinnej i hodowlanej i wzmocnienia przez majątki pomocy dla gospodarstw chłopskich.

Wysunięte przez plenum zadania w zakresie rolnictwa wymagają znacznej mobilizacji wysiłków całej naszej organizacji partyjnej, a szczególnie wiejskich organizacji. Uwaga partii w znacznie większym niż dotychczas stopniu powinna być zwrócona na wieś.

Przyszła zjednoczona partia mas pracujących, musi się oprzeć na ideologii marksizmu i leninizmu

Plenum KC w ciągu swych 4-dniowych obrad dokonało generalnego przeglądu drogi rozwojowej, po której partia prowadzi polski lud pracujący w oparciu o jedność działania całego bloku demokratycznego. **NA DRODZE TEJ NASZĄ IDEA PRZEWODNIĄ — JEST IDEA POLSKI LUDOWEJ, KTÓRA ROZWIJA SIĘ W KIERUNKU NOWEGO USTROJU SPOŁECZNEGO. TEN NOWY USTRÓJ — TO SOCJALIZM.**

Polska Partia Robotnicza wzięła odpowiedzialność za prawidłowość budowy ustroju w swoistych naszych narodowych warunkach. Na swoistość tych warunków złożyła się spuścizna wieków, spuścizna walk i tragicznych przeżyć, spuścizna swoistych cech gospodarczych, kulturalnych i psychicznych. Tylko w twardej rewolucyjnej walce można przelamywać liczne opory, które stawiają nowemu ustrojowi stare stosunki społeczne, oparte na wyzysku i pohańbieniu człowieka.

Stare stosunki społeczne kształtowała w ciągu wieków stara ideologia, odpowiadająca potrzebom i dążeniom klas uprzywilejowanych. Starej ideologii przeciwstawia się zdecydowanie i konsekwentnie tylko jedna i **JEDYNA REWOLUCYJNA IDEOLOGIA KLASY ROBOTNICZEJ, IDEOLOGIA MARKSIZMU - LENINIZMU.** Na podstawach tej ideologii winna się oprzeć twardo i niezłomnie przyszła zjednoczona partia mas pracujących. Wszelkie wahania ideologiczne są i nie mogą być niczym innym, jak odbiciem narastających tendencji starej ideologii w psychice ludzkiej.

W codziennym życiu twardego życia mas pracujących zawarta jest cała twórcza moc człowieka, jego wielka przeobrażająca siła społeczna. Tylko z pokładów tej twórczej siły czerpali swoje natchnienia rewolucyjne najwięksi przewodnicy ludzkiej postępowej myśli społecznej. **TYLKO Z POKŁADÓW TEJ TWÓRCZEJ SIŁY WYROSLA, PRZETWORZONA W GENIALNYCH UMYSŁACH MARKSA I LENINA W WIELKI PROGRAM SPOŁECZNY, REWOLUCYJNA IDEOLOGIA PROLETARIATU, KTÓREJ DZIS PRZEWODZI I KTÓRA WZBOGACA WIELKI I GENIALNY WÓDZ ŚWIATOWEGO PROLETARIATU I KIEROWNIK WKP (b) — GENERALISSIMUS STALIN.**

W wieloletnich zmaganiach rewolucyjnych z ciałem, z obcym i rodzimym faszyzmem, z barbarzyńskim najazdem hitlerowskim — polski ruch robotniczy, z naszą partią na czele, osiągnął taką siłę i doj-

rzałość, że przewodzi szerokiemu ruchowi społecznemu mas pracujących miast i wsi, którego wyrazem politycznym jest blok demokratyczny stronnictw. W śmiałych, bohaterkich zmaganiach z okupantem, masy pracujące Polski spotkały się z **OFIARNĄ, BRATERSKĄ POMOCĄ ARMII WYZWOLEŃCZEJ NARODÓW ZSRR.** Dzięki tej pomocy, kraj zniesiony przez hitlerowski najeźdźca uzyskał wolność, zaś masy ludowe w niezamordowanym trudzie budują dziś Polskę Ludową. Plany tej budowy wytyczać będzie zjednoczona partia robotnicza — najwspanialsza i niezłomna wyrazicielka wielkiej ideologii rewolucyjnej proletariatu — marksizmu-leninizmu, w oparciu o pomoc i sojusz polityczny wszystkich partii bloku demokratycznego.

Zjednoczona Partia Robotnicza — gwarantką przyszłego rozkwitu Polski

Korzystając z doświadczeń 80-ciu lat rozwoju polskiego ruchu robotniczego, stuletniej walki światowego ruchu robotniczego, z doświadczeń zwycięskiej rewolucji rosyjskiej, z doświadczeń 30-tu lat zwycięskiego budownictwa socjalistycznego ZSRR — w oparciu o podstawy ideologiczne marksizmu-leninizmu dokonujemy się wielki historyczny akt połączenia PPR i PPS, akt zjednoczenia politycznego polskiej klasy robotniczej.

Zjednoczona partia robotnicza bierze głównie na swe barki odpowiedzialność dziejową za przyszłe losy narodu polskiego, staje się gwarantką jego przyszłego rozkwitu. Ona będzie w stanie zjednoczyć trwale wszystkie siły bloku demokratycznego, zabezpieczyć tę pozycję polityczną i kulturalną, jaką Polska mieć może i powinna wśród narodów postępowych świata. Ona i tylko ona w oparciu o sojusz robotników, chłopów i inteligencji, którego wyrazem politycznym jest blok demokratyczny, może zapewnić całemu ludowi pracującemu Polski coraz wyższy poziom dobrobytu.

Coraz szybszym i bardziej wartyktem tempem wyrasta już dziś ze zniszczeń wojennych nowy fundament społeczno-gospodarczy Polski. Nie ma i nie może być żadnej wątpliwości, że jedyną gwarantką nieprzerwanego wzrostu tempa pomyślnego rozwoju Polski może być tylko partia, wierna bezgranicznie rewolucyjnej ideologii proletariatu, niezachwiana w wierności dla tej ideologii, umiejąca wcielać w życie jej zasady twórcze w naszych konkretnych i swoistych warunkach.

Wielkim i nieocenionym dorobkiem naszego plenum jest to, że zdołało ono uwiocnić w pełni kierownictwo partii z naleciałościami i wahaniami ideologicznymi, która jeszcze na nim ciążyły, że zabezpieczyła partię przed niebezpieczeństwem odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego od słusznej zasadniczej linii partii, że w sposób jasny wytyczyła i postawiła przed partią niezawodne zadania i środki w kierunku walki z tym niebezpieczeństwem.

Zwarte i jednolite kierownictwo Partii

Z obecnego plenum kierownictwo partii wychodzi zwarte i jednolite, wzmocnione wielkim dorobkiem dyskusji ideologicznej, której poziom świadczy o sile i niezłomności partii.

Smieszonymi i nikczemnymi okazały się rachuby reakcji, spekulującej na pogłębieniu wahań i rys ideologicznych w zwartym zespole kierownictwa partii. **POLSKA PARTIA ROBOTNICZA — TO PARTIA, POSIADAJĄCA W SOBIE, W SWYCH KADRACH CZŁOWECZYCH, BEZCENNA SPUSCZNA REWOLUCYJNEGO HARTU.** Gwarantką niezłomności ideologicznej partii jest jej czujna postawa bojowa, jej żywa codzienna łączność z masami pracującymi.

Stąd wniosek, wypływający ze wskazań i dorobku plenum dla całej partii: **JESZCZE MOCNIEJ, NIŻ KIEDYKOLWIEK ZWIĄZAC WSZYSTKIE OGNIWA PARTII Z MASAMI PRACUJĄCYMI!**

Ani na chwilę nie wolno nam zadowolić się tym, co zostało osiągnięte w dotychczasowym budownictwie Polskiej Ludowej. Nasze osiągnięcia — to tylko zaczątek wielkich celów i zadań, które dopiero stoją przed nami. Naszym zadaniem jest znieść i usunąć bez reszty krzywdę i upośledzenie człowieka pracującego, które pozostawił po sobie stary ustrój społeczny. Jeszcze niemałe pokłady tej krzywdy i upośledzenia nie zostały przez nas wykarzowane. Partia nasza musi nauczyć się coraz lepiej dołerać do korzeni zła i uporczywie, systematycznie, niezamordowanie je usuwać. Aby to zadanie pomyślnie wykonać, partia musi również oczyścić swe szeregi z obcych klasowo i ideologicznie elementów, które zdążyły przeniknąć do niektórych ogniw partii w okresie jej masowego wzrostu. Trzeba mocniej związać dolowe ogniwa partii z najbardziej

ofiarnymi robotnikami i przodownikami pracy, z najofiarniejszymi społecznie ludźmi i inteligencją pracującą. Na nich partia winna się przede wszystkim opierać.

Wielkim i nieocenionym dorobkiem naszego plenum jest to, że wytyczyła ona jasną drogę rozwoju wsi polskiej, że wysunęło plan pomocy państwowej najbardziej upośledzonym, ale najliczniejszemu w swej masie gospodarstwom małorolnym i średniorolnym chłopstwem.

Aby zwać coraz skuteczniej odziedziczone jeszcze z poprzedniego okresu upośledzenie mas pracujących — trzeba bliżej, konkretniej wniknąć w codzienne troski robotnika i jego rodziny, trzeba wykrywać źródła jego bolączek i w bliskim, codziennym obcowaniu z nim ustalać jego potrzeby i zainteresowania.

Partia musi nieustannie podnosić wyżej świadomość mas robotniczych, ich poczucie odpowiedzialności jako budowniczych i twórców nowej Polski Ludowej. Tylko w ten sposób można wzmocnić oddziaływanie klasy robotniczej na szerokie warstwy ludu pracującego — przede wszystkim na podstawowe warstwy chłopów pracujących. Uaktywnianie i podnoszenie roli Związków Zawodowych i rad zakładowych jest niezbędnym warunkiem dalszego rozwijania i wyznaczania ogólnej aktywności klasy robotniczej. Tylko w ten sposób można podnosić i wznosić kierowniczą rolę mas pracujących w naszym państwie.

NASZE DOTYCHCZASOWE OSIĄGNIĘCIA STAJĄ SIĘ MOŻLIWE JEDYNE DZIĘKI NOWEJ DRODZE I NOWYM FORMOM USTROJOWYM POLSKIEJ LUDOWEJ. Wynik ten możemy szybko pomnożyć przez dalszą mobilizację wszystkich sił patriotycznych, które dojrzały, wzmocniły się i zahartowały wśród ludu pracującego Polski w najtrudniejszym, wymagającym największego hartu i ofiarności, okresie walki narodowo-wyzwoleniczej i w następnym, równie trudnym, pierwszym okresie po wyzwoleniu.

Szybsze tempo mobilizacji mas dla twórczej pracy w budowaniu i umacnianiu nowego ustroju demokratycznego - ludowego zależy od skutecznego przeciwdziałania przez partię oporów, wynikających z obcych wpływów ideologicznych.

Rozwój wypadków w świecie, szczególnie w świetle doświadczeń ostatniego roku — wskazuje na konieczność umocnienia ogólnej więzi solidarności i współpracy pokojowej wszystkich sił postępowych, demokratycznych i antyimperialistycznych, w szczególności zaś rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Kochamy swoją ziemię ojczystą i swój naród, głęboko przywiązani jesteśmy do dorobku kulturalnego i najszlachetniejszych tradycji historii naszego narodu, umiłowanie naszego narodu będzie w nas tym głębsze, im bardziej będzie się wiązało z poczuciem solidarności z siłami demokratycznymi i antyimperialistycznymi świata.

Przodująca rola ZSRR i WKP (b)

Wielkie znaczenie i bezcenny dorobek ideologiczny obecnego plenum polega również na tym, że, wskazując partii na zadania walki z niebezpieczeństwem odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego, umocniło w partii **ŚWIADOMOŚĆ WIELKIEJ PRZODUJĄCEJ ROLI ZSRR I WKP (b)** w walce wyzwoleniczej człowieka, w walce o postęp świata, w walce o niepodległość i suwerenność wszystkich narodów, w walce o niepodległość i suwerenność Polski.

Dlatego też nie powinniśmy ani na chwilę ustawać w umacnianiu w szeregach naszej partii — poczucia więzi międzynarodowej, w wychowaniu naszych kadr w duchu wierności dla rewolucyjnych zasad internacjonalizmu.

Towarzysze!

Umacniając swą łączność z masami pracującymi, wnikając w ich codzienne troski i potrzeby,

wykarzując wytrwale z naszego życia pozostałości krzywdy i upośledzenia człowieka,

wzmacniając sojusz robotniczo - chłopski na platformie walki o postęp wsi, o pomoc biednemu i średniorolnemu chłopstwu,

pogłębiając charakter ludowo - demokratyczny naszego państwa i umacniając socjalistyczne podstawy naszej gospodarki narodowej,

wychowując partię, masy pracujące, w duchu wierności dla programu naszej partii i strzegąc czujnie jej czystości ideologicznej,

wzmacniając więź internacjonalistyczną z ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz postępowymi siłami świata,

krócej śmiało pod sztandarem marksizmu - leninizmu na czele polskich mas pracujących —

partia nasza jako podstawowa siła przyszłej zjednoczonej partii wypelni godnie i zwycięsko swe historyczne zadania.

Towarzysze!

Przekazcie całej partii, a przez nią masom pracującym wielkie doświadczenia i dorobek ostatniego plenum KC. Życzę wam serdecznie najpomyślniejszych wyników w wypełnianiu tego zadania.

NA BŁĘDACH JEDNOSTEK NALEŻY UCZYĆ CAŁĄ PARTIĘ

Przemówienie tow. WIESŁAWA na krajowej naradzie aktywu PPR

Towarzysze!

W referacie swoim Sekretarz Generalny Partii, tow. Bierut, przedstawił Wam wiernie obraz sytuacji, jaka wytworzyła się w kierownictwie partii w ostatnim okresie czasu i trwała aż do ostatniego plenum Komitetu Centralnego.

Kryzys, zrodzony w kierownictwie partii na tle różnic ideologicznych, jakie powstały między mną a Biurem Politycznym, należy dla mnie już dzisiaj do przeszłości. Komitet Centralny partii słusznie stwierdził, że stanowisko, jakie zajmowałem w podstawowych zagadnieniach politycznych było fałszywe, antymarksistowskie i stwarzało niebezpieczeństwo prawicowe i nacjonalistycznego odchylenia w partii. Niebezpieczeństwo to zostało zlikwidowane w kierownictwie naszej partii.

Na ostatnim plenum Komitetu Centralnego wykuło zostało twarde i jednolite stanowisko całego kierownictwa naszej partii, wyklnięta została zgodność i jednorodność linii polityczna partii. Jeśli dzisiaj stawiamy te sprawy przed Wami i przed całą partią, to nie tylko dlatego, że Komitet Centralny partii wyciągnął słuszne wnioski organizacyjne w stosunku do mnie i innych towarzyszy za popełnione błędy, lecz przede wszystkim dlatego, aby istotę tych błędów uświadomić całej partii i przez to samo zahartować jej szereg, uodpornić je przed naciskiem obecnej ideologii.

Na błędach jednostek należy uczyć całą partię, wszystkich jej członków. Błędy poszczególnych towarzyszy, rozznane i usunięte w porę, stają się odskocznią dla zbudowania siły i jednolitości partii. Świadomość błędów, popełnionych przez mnie i dążenie do wzmocnienia partii nakazuje mi dokonanie samokrytycznej oceny swego stanowiska, zajmowanego tak w podstawowych zagadnieniach aktualnej polityki naszej partii, jak i w sprawach tradycji polskiego ruchu robotniczego.

Jedności szeregów partii nikt nie złamie

I jeszcze jedno pragnę na wstępie podkreślić. Wewnętrzny i zewnętrzny wróg klasowy łączywie czyha na osłabienie siły naszej partii, na rozbiście spójności jej szeregów, na podważeniu zaufania klasy robotniczej i mas pracujących do kierownictwa naszej partii. Dla tych celów wykorzystuje na każdą okazję. Stara się wbić klin w każdą najmniejszą bodaj szczylinę, którą dostrzeże w szeregach naszej partii, a zwłaszcza w jej trzonie kierowniczym. Przykładem tego jest fala złośliwych i perfidnych plotek, które rozpuściła szepczana propaganda reakcji w kraju i reakcyjna prasa zagraniczna wokół mojej osoby.

Daremne i bezowocne są wysiłki i próby wszystkich reakcjonistów. Jedności szeregów naszej partii nie potrafią oni nadwyrzeżyć. Nie znajdują w naszej partii nikogo, kto chciałby wrócić na złąbną drogę jugosłowiańskich odszczepieńców. Z kryzysu, jaki miał miejsce w Biurze Politycznym, partia nasza wychodzi wzmocniona, bardziej zwarta i lepiej uzbrojona w niezwykły oręż ideologii marksistowsko-leninowskiej.

Antyleninowska ocena przeszłości

Istotą moich błędów, które złożyły się na zaistnienie niebezpieczeństwa prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia w naszej partii, została wyrażona w rezolucji ostatniego plenum Komitetu Centralnego. Odchylenie to znalazło przede wszystkim wyraz w moim referacie na czerwcowym plenum Komitetu Centralnego, który zawierał fałszywą i antyleninowską ocenę przeszłości polskiego ruchu robotniczego.

Zagadnienia, dotyczące przeszłości ruchu robotniczego w Polsce, mają ogromne znaczenie dla kształtowania ideowego oblicza tego ruchu w chwili obecnej. Fałszywa ocena przeszłości podcina za sobą nie tylko wypaczenie nie historii, lecz także stwarza niebezpieczeństwo sprowadzenia partii na manowce ideologiczne w teraźniejszości i na przyszłość. Partia czerpie swą siłę z doświadczeń przeszłości. Uczy się na błędach swoich poprzedników, przyswajając sobie ich dobre tradycje i kierując się nimi w swojej działalności.

Polska Partia Robotnicza, reprezentująca polski rewolucyjny ruch robot-

niczy, ma swoich poprzedników w Komunistycznej Partii Polski, w Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy i w „Proletariacie”.

Chociaż partia nasza nie jest prostym przedłużeniem tamtych partii, to jednak reprezentuje ten sam ruch rewolucyjny, tę samą ideę rewolucyjnego socjalizmu, która przewodziła naszym poprzednikom. Na dorobek ideowy naszej partii złożyła się cała historia międzynarodowego ruchu robotniczego, złożyły się doświadczenia wszystkich rewolucyjnych i marksistowskich partii robotniczych, działających w Polsce w przeszłości. Nie można więc odrywać naszej partii od jej poprzedników, od KPP i SDKPiL, które organizowały i prowadziły ten samemu ruchowi robotniczemu, stawały przed sobą te same podstawowe cele co Polska Partia Robotnicza.

W swoim referacie na plenum czerwcowym, omawiając zagadnienie tradycji ruchu robotniczego w Polsce w związku z akcją zjednoczenia PPR i PPS w jedną partię klasy robotniczej, wyprowadziłem takie wnioski, które oznaczały faktycznie oderwanie PPR od jej poprzedników i faktyczne oderwanie PPR od leninowskich tradycji w międzynarodowym ruchu robotniczym. Zawarta w tym referacie ocena SDKPiL i KPP jest niesłuszna i fałszywa. SDKPiL mimo wszystkich swych błędów była partią rewolucyjnego socjalizmu i to jest decydujące dla oceny tej partii. Ja natomiast w swym referacie na plenum czerwcowym podszedłem do oceny SDKPiL od strony jej błędów w stosunku do walki narodowej - wyzwoleniwej, co oznaczało zamazanie prawdziwego, rewolucyjnego oblicza tej partii.

W referacie swoim na czerwcowym plenum podszedłem również niesłusznie do zagadnienia oceny działalności Komunistycznej Partii Polski, a w szczególności niesłusznie ocenilem jej stosunek do niepodległości Polski, KPP mimo ciężkich na niej błędów luksemburgizmu i nieprzewidywalności (tych błędów do końca, była wówczas jedyną partią w Polsce, która łączyła nierozdzielnie walkę w obronie niepodległości Polski z walką o wyzwolenie społeczne klasy robotniczej i mas pracujących).

Zasadniczo fałszywie i błędnie ocenilem również przeszłość PPS i jej koncepcje niepodległościowe w okresie rozbiorowym. Istota mej błędnej oceny sprowadziła się do stwierdzenia, zawartego w referacie na czerwcowym plenum, że „w sprawie niepodległości Polski PPS wykazała wale realizmu politycznego” oraz, że „walka o niepodległość należy do pięknych tradycji PPS, które winniśmy złożyć u podstaw zjednoczonej partii”.

Polska odzyskała niepodległość dzięki Rewolucji Listopadowej

Twierdzenia te są niesłuszne dlatego, że koncepcja niepodległościowa PPS oparta była na współdziałaniu PPS z dwoma zaborcami tj. Austrią i Niemcami w walce z trzecim zaborcą tj. carską Rosją. Polska odzyskała niepodległość w 1918 r. nie wskutek zwycięstwa wojennego jednego z zaborców, lecz dzięki obaleniu caratu przez rewolucję rosyjską. PPS nie budowała swej koncepcji niepodległościowej na współdziałaniu rewolucyjnych sił polskiej klasy robotniczej z rewolucyjnymi siłami klasy robotniczej państw zaborczych, a w szczególności z ruchem rewolucyjnym w Rosji, który był najsilniejszy, nie zwalkała walki narodowej - wyzwoleniwej z walką o społeczne wyzwolenie mas pracujących. Postawiła ona natomiast na wojnę imperialistyczną, złączając się z imperializmem austriacko-niemieckim. Jej koncepcja niepodległościowa nie mogła być realistyczna gdyż zbankrutowała. Jednocząc szeregi polskiej klasy robotniczej i budując zjednoczoną partię robotniczą, nie możemy więc kłaść u jej podstaw nacjonalistycznych tradycji PPS, zawartych w jej koncepcji niepodległościowej. Należy natomiast nawiązywać do tradycji lewicowego nurtu w PPS i do bohaterkiej walki mas pepesowskich o narodowe i społeczne wyzwolenie.

PPS reprezentowała w polskim ruchu robotniczym nacjonalistyczny i reformistyczny kierunek. Ocena PPS, zawarta w moim czerwcowym refera-

cie, dowodzi, że przedstawiając stanowisko PPS i SDKPiL w sprawie niepodległości Polski, ująłem je z prawnicowo-pepesowskiego punktu widzenia. Oznaczało to zejście na płaszczyznę podtrzymywania nacjonalistycznie-burżuazyjnych i reformistycznych tradycji PPS i przenoszenie ich w sferę naszej partii.

Mój referat na czerwcowym plenum KC stwarzał niebezpieczeństwo prawnicowo-nacjonalistycznego odchylenia w partii. Niebezpieczeństwo temu zapobiegło Biuro Polityczne i Komitet Centralny partii. Słuszna ocena tradycji polskiego ruchu robotniczego wprowadzona została przez lipcowe plenum Komitetu Centralnego.

Z błędną oceną tradycji PPS łączyła się sprawa niesłusznego podejścia do sposobu realizacji zjednoczenia PPR i PPS w jedną partię robotniczą. łączyło się spełnienie na płaszczyźnie kompromisu ideologicznego w akcji zjednoczeniowej.

Podobne wahania ujawniły się u mnie w końcowym okresie okupacji, co wyraziło się w błędnych tendencjach montowania szerokiego frontu narodowego za cenę znieszczenia koncepcji Krajowej Rady Narodowej.

Niesłuszne i błędne stanowisko zajmalem również wobec zagadnienia przebudowy stosunków produkcyjnych na wsi i kształtowania ich rozwoju zgodnie z żywotnymi interesami podstawowej masy ludności wiejskiej. Stanowisko to znalazło swój wyraz w negatywnym ustosunkowaniu się do tej części rezolucji Biura Informacyjnego ośmiu komunistycznych i robotniczych partii, która omawia programowe zagadnienie przebudowy rolnictwa.

W czym wyraziło się moje błędne podejście do tej sprawy?

Polska Ludowa zlikwidowała wiele krzywd, wiele niesprawiedliwości społecznych, jakie doznawał każdy człowiek pracy w warunkach kapitalistycznym - obszarnczego ustroju Polski przedrewolucyjnej. Przez unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu oraz przeprowadzenie reformy rolnej, zniesiona została wielko-kapitalistyczna i obszarncza warstwa wyzyskiwaczy. Te dwie wielkie i zasadnicze reformy społeczne, przeprowadzone przez Rząd Polską Ludową nie zlikwidowały jednak całkowicie wyzysku człowieka przez człowieka, nie zlikwidowały wszystkich eksploatatorów tak w mieście, jak i na wsi. Chłop, wyrwany ze szponów wyzysku obszarnczego, któremu Polska Ludowa oddała ziemię obszarnczą i ponie miecka, polepszył swój byt, uwolnił się z jarzma obszarnczego. Likwidacja obszarnczności nie oznaczała jednak zniesienia w ogóle wyzysku pracujących mas chłopskich. Na wsi pozostała druga po obszarnczej i wielokrotnie liczniejsza od tej ostatniej warstwa wyzyskiwaczy - warstwa bogatych chłopów, wyzyskująca w różnorodny sposób masy biedoty wiejskiej. Na przestrzeni ostatnich lat warstwa ta, wykorzystując istniejące jeszcze do nie dawna trudności arowizacyjne w kraju, wzmocniła się ekonomicznie, pomnożyła swój majątek kosztem eksploatacji siły najemnej, spekulacji i zagarniania poważnej części dochodu narodowego, powstałego z cudzej pracy. W warunkach Polski Ludowej, kiedy władzę w kraju sprawuje rząd, reprezentujący interesy pracujących mas narodu, zaistniało takie, na pozór paradoksalne, zjawisko, że warstwa eksploatatorów nie tylko nie słabła lecz zaczęła się wzmacniać, wyzysk człowieka przez człowieka zaczął na wsi przybierać na sile.

Zjawisko to jest tylko na pozór paradoksalne. W rzeczywistości jest ono naturalne w warunkach, kiedy klasa eksploatatorów nie została zlikwidowana całkowicie, kiedy obok sektorów produkcji społecznej istnieje jeszcze sektor produkcji kapitalistycznej. A sektor taki, do którego należy również bogacz wiejski, nie został przecięt u nas zlikwidowany.

Tylko w ustroju socjalistycznym zniknie wyzysk człowieka przez człowieka

Całkowite zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka może mieć miejsce tylko w ustroju socjalistycznym. Oznacza to, że socjalizm nie można budować, budując go tylko

w mieście, że dla zbudowania ustroju socjalistycznego musi się przeprowadzić przebudowę stosunków produkcyjnych tak w mieście jak i na wsi.

Partia nasza, która była głównym motorem wszystkich przemian społecznych, dokonanych dotychczas w Polsce, wypisała na swych sztandarach hasło walki o socjalizm. Lecz hasło to nie znajdowało skonkretyzowanego wyrazu programowego, szczególnie jeśli idzie o program przebudowy stosunków produkcyjnych na wsi. Hasło socjalizmu bez wskazania dróg, które prowadzą do jego realizacji, tak w mieście jak i na wsi, musiało zawisnąć w powietrzu, musiało być hasłem abstrakcyjnym.

Dopóki znajdowaliśmy się w okresie likwidowania wielkich i średnich kapitalistów oraz obszarncików, dopóki toczyliśmy ostrą walkę o ustabilizowanie władzy ludowej, pokonując podziemne reakcyjne, opór band faszystowskich, dopóki nie zostały założone trwałe fundamenty demokracji ludowej - dopóki brak programowej konkretyzacji hasła socjalizmu, niesprecyzowanie dróg prowadzących do ustroju socjalistycznego, nie powodowało znieszczenia linii politycznej partii, nie przynosiło poważniejszych zwycięstw w praktycznej, codziennej działalności partii.

Niebezpieczeństwo takie zaistniało dopiero na nowym etapie rozwoju historycznego Polski. W ten nowy etap wkroczyliśmy po ustabilizowaniu podstaw demokracji ludowej, po rozbięciu pierwszej linii frontu wroga klasowego. Stało wówczas przed kierownictwem partii pytanie, co i jak należy robić, aby maszerować dalej naprzód ku socjalizmowi. Na to konkretne pytanie należało dać konkretną odpowiedź. Obowiązek ten ciążył wówczas przede wszystkim na mnie. A ja tej odpowiedzi dać nie umiałem a równocześnie nie zgadzałem się z tymi, którzy na to pytanie potrafili słusznie odpowiedzieć. Musiał więc zaistnieć kryzys w Biurze Politycznym Partii. Między mną a Biurem powstały różnice o głębokim ideologicznym charakterze.

Biuro Informacyjne dało słuszną odpowiedź

Nowy etap w rozwoju historycznym Polski wymagał, aby przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, jak zwalczyć wyzysk i eksploatację bogacza wiejskiego, jak wprowadzić wieś na drogę gospodarki socjalistycznej. Bez słusznej odpowiedzi na to pytanie, nie może być bowiem mowy o marszu naprzód, o zbudowaniu socjalizmu w Polsce.

Odpowiedź na to pytanie mogła być tylko jedna, to jest taka, jaką dało Biuro Informacyjne ośmiu komunistycznych i robotniczych partii w swej rezolucji powziętej w związku ze sprawą Komunistycznej Partii Jugosławii.

To zasadnicze programowe stanowisko Biura Informacyjnego w sprawie przebudowy stosunków produkcyjnych i likwidacji klasy wyzyskiwaczy na wsi otwarło jasną perspektywę przed komunistycznymi i robotniczymi partiami krajów demokracji ludowej, w tej liczbie i przed Polską Partią Robotniczą. Brak takiej perspektywy, brak jasnego programu wiejskiego uniemożliwił bowiem dalszy marsz naprzód po drodze budowania socjalizmu w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej.

Nie mogąc wskazać innej skutecznej drogi dla osiągnięcia tego celu i nie zgadzając się z drogą wskazaną przez Biuro Informacyjne, stanąłem faktycznie na gruncie automatycznego, żywiołowego rozwoju stosunków na wsi i w ogóle demokracji ludowej w Polsce. Pozytywna była z gruntu fałszywa, kryła w sobie wiele niebezpieczeństw tak dla partii, jak w ogóle dla dalszego kształtowania się rozwoju stosunków społecznych w Polsce.

Na fałszywej pozycji

Dlaczego pozycja zajęta przeze mnie była fałszywa, antymarksistowska i jakie niebezpieczeństwa w sobie kryła?

Automatyczny rozwój demokracji lu-

dowej nie może oznaczać nic innego, jak wzmocnienie ekonomiczne i rozwój pozostałych jeszcze u nas warstw kapitalistycznych, a w pierwszym rzędzie warstwy bogaczy wiejskich. Różnymi środkami administracyjnymi Rząd może wprowadzić hamować rozwój tych warstw, ograniczać uprawianą przez nich eksploatację cudzej pracy, lecz nie może temu całkowicie zapobiec. Dopóki warstwy te mają możliwość eksploatacji człowieka pracy i przechwytywania części dochodu narodowego z sektora produkcji społecznej - dopóty będą się rozwijać. Ograniczenie bogacenia się cudzym kosztem jest szczególnie trudne do przeprowadzenia środkami administracyjnymi w stosunku do wiejskiego wyzyskiwacza, gdyż sektor produkcji rolniczej w Polsce znajduje się w łwiej części w rękach prywatnych producentów. Gdyby więc sektor ten pozostał przez dłuższy czas na torach nieskrepowanego rozwoju, czyli inaczej mówiąc nieskrepowanej eksploatacji cudzej pracy, to nieuchronnie musiałby nastąpić szybki rozwój kapitalizmu. W tych warunkach nie byłoby mowy o marszu ku socjalizmowi, ku całkowitemu zniesieniu wyzysku człowieka przez człowieka, lecz na odwrót, rozwój stosunków społecznych musiałby przybierać proces wsteczny, rozwijałby się po linii powrotu ku kapitalistycznym stosunkom produkcyjnym.

Nie wysuwając konkretnej perspektywy i konkretnej drogi dla przebudowy stosunków produkcyjnych na wsi, nie stając na gruncie socjalistycznej przebudowy indywidualnej gospodarki chłopskiej na gospodarke zespołową, nastawiając się na automatyczny rozwój demokracji ludowej bez zaostrzenia walki klasowej, musi się z konieczności stanąć na gruncie odradzania gospodarki kapitalistycznej.

Stanowisko zajęte przeze mnie wobec tej części rezolucji Biura Informacyjnego, która omawia perspektywę społeczną gospodarki wiejskiej nie mogło również nie zagrażać naszej partii skostnieniem, wypaczeniem jej podstaw ideologicznych, zatarciem jej marksistowsko-leninowskiego oblicza. Jeśli partia nasza nie posiadała jasnej perspektywy dalszej przebudowy stosunków produkcyjnych na wsi, jeśli uważała, że przez wyłączenie obszarncików i reformę rolną przebudowa ta została zakończona - to w konsekwencji takiego stanowiska musiałaby się stoczyć na pozycję rewizjonizmu i socjaldemokratyzmu. Niebezpieczeństwo - temu zapobiegły uchwały lipcowego i sierpnowego plenum Komitetu Centralnego Partii.

Walka z bogaczami wiejskimi - to poprawa bytu milionowych mas chłopskich

Przebudowa stosunków produkcyjnych na wsi w duchu gospodarki społecznej nie może być dokonana bez ostrej klasowej walki z wyzyskiwaczami kapitalistycznymi, z bogaczami wiejskimi. Walka ta będzie trudna, ciężka i długotrwała. Nie ma jednak innych środków dla ograniczenia i stopniowego likwidowania warstwy wyzyskiwaczy na wsi, dla poprawienia bytu milionowych rzesz biedoty wiejskiej, dla wprowadzenia wsi na drogę socjalistycznej przebudowy.

Hasło uspołeczniania gospodarki chłopskiej jest hasłem programowym. Bez takiego hasła partia nie mogłaby kroczyć po słusznej drodze. Lecz hasła programowe nie realizuje się dziś na jutro. Potrzeba lat, nieraz długich lat, nim się osiągnie to, co partia nakreśliła w swoim programie. Odpowiedź na pytanie, w jaki sposób partia nasza zamierza realizować walkę o ograniczenie wyzysku biednego chłopstwa przez bogaczy wiejskich oraz przebudowę go-

spodarczą wsi znajdziecie w uchwałach ostatniego plenum, a zwłaszcza w referacie tow. Minca.

Towarzysze! Rezolucja przyjęta przez ostatnie plenum Komitetu Centralnego, z którą zgodziłem się w całej rozciągłości, charakteryzuje źródła, z których wypływały moje błędy, stwarzające niebezpieczeństwo prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia w partii. Przykład Jugosławii najlepiej dowodzi, dokąd to odchylenie mogłoby zaprowadzić naszą partię i Polskę, gdyby nie zostało w porę zlikwidowane przez kierownictwo partii. Nacjonalizm przywódców jugosłowiańskiej partii doprowadził ją do całkowitej izolacji od międzynarodowego ruchu robotniczego, wyrwał Jugosławię z jednolitego frontu krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego i po równi pochyłej spycha ją w objęcia imperializmu. Żaden kraj demokracji ludowej nie może bowiem zabezpieczyć swej niepodległości i suwerenności, nie może się rozwijać i maszerować do socjalizmu bez jak najbliższej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Przodująca rola WKP (b)

U podstaw wszystkich moich błędów leżało niezrozumienie istotnej ideologicznej treści stosunków między krajami demokracji ludowej, a Związkiem Radzieckim, niezrozumienie przodującej roli WKP (b) w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi.

To niezrozumienie zaciążyło na moich wahańach w sprawie jugosłowiańskiej.

Czerpanie z doświadczeń WKP (b) - ugruntowanie najbardziej braterskich stosunków z WKP (b) i z innymi partiami komunistycznymi, stanowi konieczny warunek obrony suwerenności narodowej i zwycięskiego marszu do socjalizmu.

Wracając do swych organizacji partyjnych, powiedzcie towarzysze wszystkim członkom partii, że popelnilem w swej pracy szereg błędów. Błędy te jednak uświadomiłem sobie pod wpływem ostrej krytyki towarzyszy, poddałem je gruntownej samokrytyce na plenum Komitetu Centralnego i jako wierny członek Polskiej Partii Robotniczej, realizować będę jej linię polityczną.

Powiedzcie wszystkim członkom, aby jak oka w głowie strzegłi jednolitości partii, gdyż jedność partii stanowi główny element jej siły i podstawowy warunek wykonania zadań, na kreślonych przez Komitet Centralny.

W kierownictwie partii, a zwłaszcza na posterunku Sekretarza Generalnego partii znajdować się muszą ludzie silni, bez najmniejszych wahań ideologicznych. Partia nasza jest partią walki, a w walce nie można zwyciężać, jeżeli waha się przywódców. Takie wahańa wystąpiły u mnie i spowodowały moje błędy.

Nie wahałem się nigdy, gdy szło o rozgromienie klasy kapitalistów i obszarncików, spekulantów, kiedy szło o walkę z bandami, z podziemnym reakcyjnym. A zawahałem się, Towarzysze, kiedy partia nasza stanęła w obliczu zaostrzonej walki klasowej, kiedy rozwój historyczny wprowadza Polskę na nowy etap, etap walki z pozostałymi wyzyskiwaczami o zbudowanie ustroju socjalistycznego.

W moim stanowisku, Towarzysze, przebiegała taka pozycja, jakbym chciał faktycznie ująć przed tą walką, od której ująć nie można. Wyciągnęcie z tego, Towarzysze, wnioski dla siebie. Uzbrojcie siebie i całą partię w stalową wolę łamania wszystkich przeszkód i trudności w naszym marszu naprzód, w naszej walce, która nas czeka, w marszu do nowych zwycięstw.

Zakończenie Kongresu Komunistycznej Partii Finlandii

SZTOKHOLM, 6.9. (PAP). W niedzielę zakończyły się obrady VIII Kongresu Komunistycznej Partii Finlandii. Kongres po dyskusji zatwierdził z pewnymi zmianami poprawki do statutu partii, zgłoszone przez komisję projektodawczą. Kongres dokonał również wyboru nowych władz naczelnych. Na przewodniczącego partii wybrany został jedynomyślnie Aimo Altonen, sekretarzem generalnym partii został Ville Pessi. W skład nowego komitetu wykonawczego weszli ponadto: Herta Kuusinen, Aili Miakinen, Mauri Ruemina i inni.

Doroczne święto „Humanite“

PARYŻ, 6.9. (PAP). W niedzielę w parku Vincennes odbyło się doroczne święto organu francuskiej partii komunistycznej — „Humanite“. Mimo nieprzyjemnej pogody, w obchodzie wzięły udział tłumy paryżan. Na uroczystości przybyli przywódcy francuskiej partii komunistycznej z sekretarzem generalnym Thorezsem, sekretarzem Ducasem i sekretarzem generalnym CGT Benoît Frachon na czele.

27.800.000 egzemplarzy Nakład pism Zdanowa

MOSKWA, 6.9. (PAP). Prace teoretyczne Andrzeja Zdanowa, obejmujące bardzo szeroki zakres i dotyczą zagadnień międzynarodowych, partyjnych, filozoficznych, literatury i sztuki. Ogólny nakład pism i broszur zawierających prace Zdanowa wydanych w Związku Radzieckim wynosi ponad 27.800.000 egzemplarzy. Prace Zdanowa przetłumaczono na 57 języków.

Bulgaria domaga się wydania zbrodniarzy zbiegłych do Turcji

SOFIA, 6.9. (PAP). W związku ze zbrodniami, jaka została dokonana na samolocie przez grupę faszystów bułgarskich, którzy zamordowali pilota radiotelegrafisty obsługującego samolot i skierowali maszynę do Turcji, rząd bułgarski zażądał wydania zbrodniarzy. Zgodnie z konwencją turecko-bułgarską z r. 1929 o ekstradycji zbrodniarzy, rząd bułgarski przekazał rządowi tureckiemu list gończy oraz nakaz aresztowania i dostarczenia winnych w celu osądzenia ich przez kompetentny trybunał bułgarski.

Dostawy maszyn z Anglii do ZSRR

LONDYN, 6.9. (PAP). Jak donosi agencja Reuters, firmy brytyjskie podpisały kontrakt na dostawę Związkowi Radzieckiemu silników Diesla i urządzeń elektrycznych o łącznej wartości 3 i pół miliona funtów szterlingów. Te same firmy podpisały już wcześniej umowę na dostawy dla Związku Radzieckiego w sumie 3 milionów funtów szterlingów. Transakcje te odbywają się w ramach anglo-radzieckiego układu handlowego.

Rekordowe zbiory na Ukrainie dowodem siły życiowej systemu gospodarstw zbiorowych

MOSKWA, 6.9. (PAP). — Dzięki rekordowym zbiorom tegorocznym na Ukrainie, plan dostaw zbożowych został wykonany już w dniu 3 bm., tj. tygodni wcześniej, niż w r. ub. (w Ukrainie dostarczyło do magazynów państwowych 1.740 tys. ton zboża więcej, niż w r. ub. i pół miliona ton zboża więcej, niż w przedwojennym, bardzo pomysłym roku 1940. Ponadto kolchozy, sowchozy, gospodarstwa indywidualne Ukrainy zobowiązały się dostarczyć ponad plan jeszcze pół miliona ton zboża.

W WIELKIM wierszach

BUKARESZT. W poniedziałek 6 bm. w godzinach popołudniowych przybył do Rumunii samolot z Polaki dziekanem katedry Canterbury, dr Hewitt Johnson.

MOSKWA. Do Leningradu przybyła delegacja norweskich związków zawodowych.

SZTOKHOLM. W Sztokholmie zakończyła się dwudniowa konferencja ministrów handlu Szwecji, Danii, Norwegii i Islandii. Oficjalny komunikat stwierdza całkowitą zgodność poglądów na temat współpracy gospodarczej czterech państw północnych oraz udziału tych państw w międzynarodowej współpracy ekonomiczno-handlowej.

SOFIA. Nadzwyczajna sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarii zakończyła swe prace. Na sesji postanowiono przedłużyć obecną kadencję Wielkiego Zgromadzenia Narodowego o 1 rok, tj. do 27 października 1949 r.

Kongres Wroclawski przyczynił się do zbliżenia inteligencji postępowej wszystkich krajów

Dalsze głosy prasy o obradach intelektualistów

MOSKWA, 6.9. (PAP). W „Prawdzie“ ukazał się artykuł znanego dziennikarza radzieckiego, Zaslawskiego, poświęcony Kongresowi Intelektualistów we Wrocławiu.

Zaslawski podkreśla, że intelektualiści przybyli do Wrocławia prawie ze wszystkich krajów świata, zaś brak przedstawicieli z takich krajów, jak Australia, większość państw amerykańskich, Kanada nie oznacza wcale, że nie ma tam postępowej inteligencji. Jest to jedynie świadectwo terroru rządów reakcyjnych, które w obawie przed demokratycznymi siłami uciekają się do wszelkich środków. Prasa kapitalistyczna od samego początku zajęła wrogie stanowisko wobec Kongresu.

Mimo różnorodności poglądów delegatów, Kongres zajął jasne stanowisko w sprawie wojny i skąd wojna ta grozi. Kongres wskazał, gdzie znajdują się główne ośrodki nowej agresji, zagrażającej pokojowi świata i kulturze.

Zadaniem Kongresu było określić pozycję inteligencji międzynarodowej, czy jest ona gotowa opowiedzieć się za obozem postępu. Dlatego też, kiedy delegat angielski, prof. Taylor z Oxfordu, wystąpił przeciwko mówcom potępiającym imperializm amerykański, spotkał się z zdecydowanym stanowiskiem wszystkich prawie delegatów, którzy przemawiali po nim, a przede wszystkim przedstawicieli narodów kolonialnych.

Jeden za drugim wchodzili na trybunę przedstawiciele ujarzmionych krajów i oskarżali imperializm o podstępne niszczenie wolności narodów, o szerzenie nienawiści rasowej, prześladowanie inteligencji, niszczenie kultury i przygotowania wojenne.

Tok obrad Kongresu wykazał, że Huxley i Taylor są osobiście, nie przedstawiają opinii intelektualistów swego kraju, a na pytanie, za kim stoją pracownicy kultury — Kongres dał prawie jednomyślną odpowiedź, że łączy się z obozem demokracji, na którego czele stoi Związek Radziecki.

Wielu dziennikarzy, pisze Zaslawski, zadawało delegatom Kongresu pytanie, jakie będą wyniki Kongresu. Na to, odpowiadał przewodniczący Fadiejew w swoim końcowym przemówieniu. Jeśli przedstawiciele inteligencji postępowej połączą swoje wysiłki w sprawie obrony pokoju i kultury z walką klasy robotniczej i z ruchami ludowymi, to Kongres odegra dużą rolę w walce z imperializmem.

Kongres, kończy autor, przyczynił się do zbliżenia postępowych kół inteligencji wszystkich krajów.

Radziecki kompozytor Chrennikow, który wrócił z Kongresu Inte-

lektualistów we Wrocławiu, podkreślił w swojej rozmowie z korespondentem TASS'a wielką gościnność narodu polskiego oraz wspaniałą organizację Kongresu Intelektualistów. Kompozytor radziecki zaznaczył, że jednym z największych osiągnięć Kongresu jest, że mimo różnicy poglądów, uczestnicy znaleźli wspólny język i zgodzili się co do zasadniczego problemu, dotyczącego groźby wojny oraz podżegaczy wojennych.

Przygniatająca większość intelektualistów podkreśliła, że groźba wojny podsykana jest histerią wojenną w Ameryce.

PRAGA, 6.9. (PAP). W organie związku literatów czeskich „Lidove Noviny“, zamieszczono krótkie oświadczenia na temat Kongresu Wroclawskiego dwunastu najwybitniejszych jego uczestników, m. in. Erenburga, Fadiejewa, Picasso i dziekana Johnsona. Charakterystyczna jest wypowiedź Anglika Denis Saurata: „Wiem tylko jedno, że już nigdy więcej nie wypowiem o Polsce złego słowa“!

Kongres brytyjskich Zw. Zawodowych rozpocząty pod znakiem napaści na ruch postępowy

LONDYN, 6.9. (PAP). W mieście Margate rozpoczęły się w poniedziałek doroczne obrady Kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych (TUC).

Jako pierwsza wygłosiła przemówienie Florence Hancock, która zaatakowała w sposób demagogiczny postępowe elementy zarówno w brytyjskich, jak i w międzynarodowych związkach zawodowych. Inauguracyjne to wystąpienie wskazało wyraźnie na kierunek, w jakim zamierzają kroczyć organizatorzy konferencji.

Charakterystyczne było przemówienie brytyjskiego ministra wojny — Shinwella, który wzywał uczestników Kongresu do „maksymalnej lojalności“ wobec Labour Party w okresie

WIEDEŃ, 6.9. (PAP). W prasie austriackiej ukazało się w tych dniach kilka artykułów uczestników Kongresu Wroclawskiego, którzy dzielą się wrażeniami; nie tylko o przebiegu samych obrad, lecz również i z odbudowy Polski.

W dzienniku „Osterreichische Volksstimme“, ukazał się artykuł wstępny pióra Ernst Fischera, znakomitego publicysty i posła do parlamentu, delegata Austrii na Kongresie Wroclawskim.

W artykule pt.: „Naród zmartwych wstał“ Fischer pisze m. in.: „Wynieśliśmy z nowej Polski niezapomniane przeżycie, wrażenie niezwykłej siły twórczej człowieka, Niemcy zwrócili Warszawę z ziemi, ale naród polski odbudowuje nowe miasto, symbol życia, prawdy i godności człowieka“.

W dzienniku „Der Abend“ ukazał się obszerny artykuł naczelnego redaktora pisma — dr. Bruno Freya również delegata na Kongres Wroclawski.

przygotowań do następnych wyborów powszechnych. Shinwell podkreślił, że wybory te będą stanowiły najbardziej krytyczny moment w historii ruchu labourystowskiego.

DEMONSTRACJA ROBOTNICZA W GLASGOW

LONDYN, 6.9. (PAP). W poniedziałek po południu w centrum Glasgow odbyła się wieloletnia demonstracja robotników fabryki i stoczni na znak protestu przeciwko przyznaniu im zaledwie 5 szylingów tygodniowo podwyżki, zamiast żądanych 13 szylingów. Demonstranci nieśli transparenty z napisami: „Zadamy wyższych płac dla robotników“.

PRASA PARYSKA nie wroży długiego życia rządowi Schumana

PARYŻ, 6.9. (PAP). — Pisząc o powrocie Schumana jako premiera „Humanite“ zastanawia się nad pytaniem, dlaczego ostatecznie powrócił właśnie Schuman i na pytanie to odpowiada: „Ponieważ obawiano się, że nowy kandydat przy ubieganiu się o inwestycję, nie otrzymałby na wet koniecznego minimum głosów“.

Dziennik podkreśla, że Schuman spotkał się ze szczególnymi trudnościami, gdy chodziło o znalezienie ministra spraw wewnętrznych po pierwotnej odmowie SFIO wzięcia udziału w rządzie.

Trudności te należy przypisać wzmagającej się falie protestu ze strony coraz bardziej zjednoczonych mas pracujących. Coraz więcej Francuzów zdaje sobie sprawę z tego, że trwałe rozwiązanie kryzysu może nastąpić jedynie przez utworzenie rządu jedności demokratycznej w myśl propozycji francuskiej partii komunistycznej.

Również inne dzienniki wyrażają sceptycyzm co do trwałości nowego gabinetu i nie przewidują, by mógł on rozwiązać palący problem płac i cen.

STRAJKI PROTESTACYJNE TRWAJĄ

PARYŻ, 6.9. (PAP). — Protestacyjna akcja strajkowa nie ustaje. W zakładach przemysłu samochodowego i metalowego Peugeot i fabrykach ciężkiego przemysłu Schneider — Creuzot strajk trwa w dalszym ciągu.

Douai i Valenciennes strajkują górnicy przyczem utrzymuje się cał-

kowita jedność akcji między CGT i innymi związkami zawodowymi.

W Clermont Ferrand strajkują tramwajarze. W miejscowości Troyes wypowiedział się za strajkiem kartel międzyzwiązkowy CGT Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych. Od soboty strajkuje personel linii lotniczej w Dakarze.

NAJŁATWIEJ WYGRAĆ
u nas, gdyż właśnie u nas JUŻ CZTERY RAZY PADŁ MILION.
Niezmiernie szczęśliwa Kolektura
HELENY WOLAŃSKIEJ
przypomina, iż już 18 września rozpoczyna się ciągnięcie I klasy 54 Loterii. Nie zwlekaj, gdyż losów może zabraknąć.
W-WA, MARSZAŁKOWSKA 121, PKO I - 1044

Współautorka „gadzinówek“ okupacyjnych przed sądem

Proces przeciwko Helenie Wielgomasowej

W dniu 6 bm. Sąd Okręgowy w Warszawie przystąpił do rozpatrzenia sprawy Heleny Wielgomasowej, oskarżonej o współpracę w niemieckich dziennikach i tygodnikach, wydawanych w języku polskim. W szczególności na oskarżenie ciąży za rzut osłabiania ducha bojowego społeczeństwa przez publikowanie utworów pornograficznych.

Przesłuchiwana na rozprawie Wielgomasowa tłumaczy się, że do pracy w niemieckiej prasie przystąpiła zmuszona ciężkimi warunkami materialnymi. Ponadto oskarżona oświadczyła, że jej zdaniem, publikacje te nie były szkodliwe dla społeczeństwa polskiego.

Wielgomasowa tłumaczy się dalej, że nie wiedziała nic o potencjale jej twórczości, wyrażonym przez polski ruch oporu w gazetkach podziemnych. W szczególności nie wie jako by, że skazana była na infamie.

ZSRR DOMAGA SIĘ zwolnienia konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych w sprawie b. kolonii włoskich

MOSKWA, 6.9. (PAP). Jak donosi agencja TASS, dnia 4 bm. ambasadorowie radzieccy w Londynie, Waszyngtonie i Paryżu z polecenia swego rządu wystosowali do rządów Wielkiej Brytanii, USA i Francji notę następującej treści:

„W związku z zakończeniem prac zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw w sprawie b. kolonii włoskich oraz zgodnie z art. 23 traktatu pokojowego z Włochami i aneksem XI do tego traktatu — rząd radziecki uważa za konieczne, aby przed upływem terminu, przewidzianego w traktacie pokojowym, tj. przed 15 września, Rada Ministrów Spraw Zagranicznych rozpatrzyła problem b. kolonii włoskich w trybie

przewidzianym traktatem pokojowym“.

Na marginesie powyższych not agencja TASS wyjaśnia, iż rząd radziecki, składając je, kierował się następującymi względami:
1) Zalecenia zastępców ministrów spraw zagranicznych, przesłane Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych w dniu 31 ub. m., odnośnie losu b. kolonii włoskich, nie zawierały wywodów przedstawicieli 3 państw za chodnich na temat terminu, w jakim Rada powinna problem ten rozpatrzyć.

2) Zastępcy ministrów spraw zagranicznych nie osiągnęli porozumienia ani w jednym punkcie, dotyczącym przyszłości b. kolonii włoskich.

W 4-tą rocznicę reformy rolnej Uroczysta akademія w Min. Rolnictwa i RR

W dniu 6 września br. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych uroczysta akademія poświęcona 4 rocznicy reformy rolnej.

W akademii wzięli udział kierownicy wszystkich działów Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z wiceministrem Kowalewskim na czele. W czasie akademii wice-min. Kowalewski odzeczył Krzyżami Zasługi trzech pracowników rolnych.

Zasadniczy referat o znaczeniu reformy rolnej wygłosił ob. Domaniwski, który podkreślił gospodarcze znaczenie dekretu o reformie rolnej, oraz dekretu o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych. Dzięki tym dekretem na cele reformy rolnej i osadnictwa uzyskano ok. 13,5 łorolnych W - 1 sh sh sh shrd shrd milj. ha ziemi.

Ziemia ta w przeważającej części

przeszła w ręce bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów i robotników rolnych, osadników wojskowych, cywilnych i repatriantów.

Na obszarze ok. 1,5 milj. ha utworzono ośrodki kultury rolnej. Ziemię z reformy rolnej dostało już ok. miliona rodzin chłopskich, 200 tys. rodzin rolniczych otrzymało ziemię w toku dalszej akcji osiedleńczej na Ziemiach Odzyskanych i ziemiach dawnych.

Obok wielkiego znaczenia gospodarczego dekret o reformie rolnej posiada obrzmie znaczenie polityczne. Zlikwidował on bowiem obszarników, jako klasę społeczną i odsunął ich od wpływu na życie gospodarcze, kulturalne i polityczne kraju. Złamanie tych wpływów stało się pierwszym i zasadniczym aktem władzy ludowej odrodzonego państwa.

RUCH STRAJKOWY W JAPONII rozwija się mimo represji rządu

LONDYN, 6.9. (PAP). Z Tokio napływają wiadomości, iż wydany z polecenia Mac Arthura dekret rządu japońskiego, zabraniający strajków i rozwiązujący umowy zbiorowe z pracownikami państwowymi, wywołał fale powszechnego oburzenia i protestów w masach pracujących Japonii.

Pomimo represji ze strony władz amerykańskich i japońskich, ruch strajkowy zatacza coraz szersze kręgi, ogarniając wciąż nowe gałęzie przemysłu i transportu. W kraju trwa strajk powszechny kolejarzy, pocztowców. Strajki proklamowały — związek zawodowy przemysłu elektrotechnicznego, związek zawodowy robotników przemysłu hutniczego, związek zawodowy transportowców i inne.

Strajkujący domagają się uchylecia dekretu rządu w sprawie zakazu strajków oraz zaprzestania represji wobec robotników. Uważają oni, że rozkaz generała Mac Arthura oraz dekret rządu japońskiego, są zamachem na prawa japońskich związków zawodowych, zagwarantowane w deklaracji poczdamskiej oraz w uchwałach Komisji Dalekowschodniej. Robotnicy japońscy domagają się zwol-

nienia posiedzenia Komisji Dalekowschodniej, celem rozpatrzenia na nim antykonstytucyjnej i antydemokratycznej działalności rządu.

Nie mogą podzielić dolarów

PARYŻ, 6.9. (PAP). Wyznaczone na poniedziałek posiedzenie Rady Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej, na którym miano dokonać podziału kredytów marszałkowskich na r. 1949, ponownie się nie odbyło. Przyczyną odroczenia posiedzenia Rady po raz szósty z rzędu była niemożność uzgodnienia wysokości przydziałów dla poszczególnych państw marszałkowskich.

Jeszcze jeden ksiądz — patriota zawieszony przez władze kościelne

PRAGA, 6.9. (PAP). Egzekutywa słowackiej klerikalnej partii wolności wydała proklamację, protestującą przeciwko zawieszaniu przez władze kościelne księdza prof. Lukacovica, pracującego w słowackim sektorze od budowy kraju, w jego czynnościach duszpasterskich.

Proklamacja podkreśla, że ksiądz Lukacovic nie czyni nic złego, przeciwnie, wykonywał jako patriota swoje obowiązki względem państwa i narodu.

**! LATEM WĘGIEL ZAKUPIONY !
! ZIMĄ - JAKBY ZNALEZIONY !**

notatnika Warszawy
Czy Komisja Kontroli
Cen czuwa?

Od pewnego czasu Warszawa od-
czuwa dotkliwy brak mięsa. Przed
sklepani mięsnymi tworzą się ko-
lejkę „zakrętasami”. Ludzie stoją,
czekają, niecierpliwą się i aby skró-
cić sobie czas snują najrozmaitsze
pomysły.

- A więc
— Mięsa nie ma, bo wysłaliśmy
je do Czechostowacji.
— Nieprawda, bo do Berlina.
— Nie podobno. Zaraza padła
na bydło i dlatego...

— Co też pani opowiada? Mięso
zabierają Chiniżcy.
I tak dalej i tak dalej, z ust do
ust leci plotka, coraz bardziej nonsen-
sowna, coraz bardziej pozbawio-
na cech prawdopodobieństwa. Ale
czy można się ludziom dziwić? Mę-
sny brak — to fakt niezaprzeczony.
Nikt dotychczas nie wyjaśnił przy-
czyny tego — to drugi niezaprzeczony
fakt. I to jest najlepszy grunt
na którym rośnie i kwitnie plotka.
Plotka niewinna, głupia, naiwna i
plotka przemysłowa, złośliwa i szko-
dliwa.

Instytucje, od których zależą do-
stawy i rozprzedaż mięsa powin-
ny jak najszybciej sprawę wy-
jaśnić. Mogą być jakieś przeszkody,
mogą być jakieś trudności — to ka-
żdy zrozumie i każdy się z tym po-
godzi. Ale ludzie muszą wiedzieć
dlaczego tak się dzieje. Muszą znać
przyczyny zła, choćby to było na-
wet, jak w tym wypadku, zło chwi-
lowe.

A teraz druga strona zagadnienia.
Gdy brak jakiegokolwiek towaru — zaczy-
nają się najrozmaitsze spekulacje i
nadużycia. Czy Komisja Kontroli
Cen czuwa należycie? Zależy nam
na tym, aby na tym odcinku ostatnio za-
panowała niepokojąca cisza. A wła-
śnie teraz w handlu mięsem mogą
powstać i na pewno już powstają
najprzeróżniejsze macherki. A to
należy ustrzec na samym początku.
Nie można dopuścić żeby spekulan-
ci, rekiny i płotki czarnego rynku
wykorzystywały trudną przejściową
sytuację. I nad tym musi czuwać
Komisja Kontroli Cen.

Nareszcie i dobry smak i odrobina elegancji na półkach PDT

Pół roku temu, w szklanych szaf-
kach PDT przy ul. Złotej wisiały jesz-
cze całe rzędy sukienek, kostiumów i
konfekcji, której nikt nie kupował.
Były to albo rzeczy brzydkie, „wy-
prane” z wdzięku, źle wykonane,
albo za drogie, nie mieszczące się w
budżecie przeciętnego zjadacza chle-
ba.

Dział konfekcyjny zionął pustką, i
gdymy to były czasy „Lalki” Prusa,
ekspedientki ziewały po kątach nie-
znaczące, a skrycie.
— Dyrekcja PDT zorientowała się
jednak w porę w sytuacji i wiedząc,
że nie tylko cena, ale i jakość decy-

duje o popycie towaru — zapełniła
gablotki estetycznie wyglądającą o-
dzieżą, a półki jakościowo lepszymi i
w miarę możliwości tańszymi zwoja-
mi materiałów.

POPYT SIĘ ZWIĘKSZA

Skutek był, jak słusznie przewidzia-
no, natychmiastowy. W ciągu ostat-
nich dwóch miesięcy sprzedano 7 ty-
sięcy kretonowych, barwnych sukien-
ek, kilkadziesiąt kostiumów i płaszczy.
Sukienki w cenie 1.098 zł miały jed-
ną wadę, a mianowicie za mały roz-
miar — i to należałoby uwzględnić
na przyszłość.

W dziale konfekcji męskiej uderza
fakt ogromnej różnicy w wykańcza-
niu np. ubrań. Bo podczas gdy mary-
narka garnituru ze 100 proc. wełny w
cenie 16.500 zł uszyta jest pierwszo-
rzędnie na sztywnym płótnie, włosian-
ce i tzw. „watowiec”, ubranie o 4 tys.
tańsze, z wełny 80 proc. ma już tylko
sztywne płótno i to miękkie i nieela-
styczne. Jest to o tyle ważne, że gor-
szy materiał wymaga bardziej staran-
nego wykończenia i — że właśnie ten
gatunek ubrań cieszy się największą
popularnością.

NA CHŁODNE, SŁOTNE DNI

Dom Towarowy zaopatrzył się w
jesienne wszelkie obuwie, a wkrótce
rozpocznie się również sprzedaż ka-
lozów, śniegowców i gumowanych desz-
czowych płaszczy w cenie 3 — 4 tys.
złotych.

Wełniane, granatowe sukienki po
3.600 zł już zaczyna cieszyć się po-
wrożeniem, a bogato zaopatrzone,
nieдавно otwarty dział księgarski
gromadzi przeterminowane, myślane o
długich, jesiennych wieczorach ludzi
pracy.

Obok przy kontuarze wyrobów skó-
rzanych zawieszono miny świeżo
upieczonych uczniów: nie ma torni-
strów, nie ma piórników...
Zawód to naprawdę wielki, szcze-
gólnie jeżeli uprzytomnimy sobie
ważność i wymowę pierwszego w ży-
ciu tornistra i... jego wygórowaną ce-
nę w sklepach prywatnych.
Nie wszystko jeszcze jest tak i ta-
kie jakby się tego chciało, ale nie ma
wątpliwości, że skoro wczoraj było
gorzej niż dziś, to jutro będzie jesz-
cze lepiej... (j.)

Warszawiacy odgruzowują swoje miasto

Do usuwania gruzu Warszawy sta-
je w „Miesiącu Odbudowy Stolicy”
kilkanaście tysięcy warszawiaków.
Same tylko partie polityczne zgłosiły
udział 10.000 swych członków, którzy
w każdą niedzielę wrzesnia w grupach
po 2.500 osób pracować będą na po-
szerzanej Marszałkowskiej na trasie
W-Z, na placu budowy gmachu
Zjednoczonych Partii przy Al. Sikor-
skiego i Nowym Świecie oraz na tere-
nie Centralnego Domu Młodzieży
przy Al. Wyzwolenia.

Na Starym Mieście gruz usuwać bę-
dą pracownicy różnych Ministerstw.
Drażny Ministerstwa Komunikacji
obsadzają teren przyszłej dzielnicy
Chopinowskiej na Okólniku. Na tych
terenach pracować będzie przez wrze-
sień ogółem 4.500 pracowników Mi-
nisterstw. Instytucje te dostarczą rów-
nież własnych samochodów do wy-
wózki gruzu.

Roboty odbywać się będą przeważ-
nie w dni powszednie, przy czym, by
nie dezorganizować normalnych zajęć
w biurach — trwać będą w godzinach
popołudniowych od 16 do 19. Praca
w niedzielę trwać będzie od 8 do 13.
Akcje odgruzowania pierwszorzędni
pracownicy Ministerstwa Odbudowy,
którzy w ubiegły czwartek uprząta-
li Stare Miasto.

Na niedzielę 5 września zapowie-
dziany został udział pracowników Mi-
nisterstwa Żegluga, Przemysłu i Han-
dlu i Pracy i Opieki Społecznej w lic-
bie 300 osób, z 8 samochodami oraz
160 osób i 8 samochodów Minister-
stwa Komunikacji na Okólniku.

„25“ ZNOW NAD PRZEPAŚCIĄ „Beton-Stal” przykrywa tunel

Przed kilkunastu dniami „Beton -
Stal” zabetonował I sekcję stropu tunelu
średnicowego. Sekcji takich ogółem
19. Każda z nich liczy 10,80 m długo-
ści. Do wykonania przykrycia jednej
sekcji zużywa się 100 m sześć. żwiru,
1 wagon cementu i 7 ton żelaza. Pły-
ta taka, objętości 67 m sześć, waży
ponad 160 ton. Obecnie przygotowuje
się już zbrojenia na drugiej z kolei
sekcji, która będzie zabetonowana
jeszcze w bieżącym tygodniu.

Przed rozpoczęciem robót betoniar-
skich ukończono, wyprzedzając o trzy
tygodnie harmonogram, roboty ziem-

ne, tak w płytkich jak i w głębokich
wykopach, z których wywieziono ogó-
łem 10 tys. m sześć. ziemi.

W najbliższym czasie przewiduje
się wykonanie stropu w miejscu
skrzyżowania Alei z Bracką. Wkrótce
po tym skrzyżowanie udośćwione
będzie dla ruchu. Nastąpi to prawdo-
podobnie w końcu października.

Najważniejszym obecnie zadaniem
jest wykonanie ściany oporowej i
stropu na I-iej sekcji, tuż przy No-
wym Świecie. Łączy się to z koniecz-
nością zabezpieczenia torów tramwa-
jowych przed ewentualnym zapad-
nięciem się. Podobnie jak w ub. roku,
tramwaje jeżdżić będą tuż nad prze-
paścią. Bowiem ziemia spod torów
zostanie usunięta i podkłada podo-
prze się żelazną belką i drewnianymi
stemplami. Stan taki trwać będzie
przez dłuższy okres czasu i przecią-
gnie się prawdopodobnie aż do końca
robót, tj. do 15 grudnia br. (j. m.)

Jeździć przepisowo, albo płacić

W r. 1947 warszawscy kierowcy sa-
mochodowi, za przekroczenie przepisów
jazdy zapłacili 18 milionów złotych kar,
w roku bieżącym nieważni kierowcy
warszawscy wpłacili już 10 milionów
złotych.

Halina Barinowa i Aleksander Dediuchin dali koncert na odbudowę Warszawy

Znakomita skrzypaczka radziecka
Halina Barinowa i towarzyszący jej
wybitny pianista — Aleksander De-
diuchin, ofiarowali na odbudowę War-
szawy honorarium za występ przed
mikrofonem Polskiego Radia.

Artyści odbyli po Polsce tournée ar-
tystyczne. Koncerty Barinowej i De-
diuchina wszędzie spotykały się z naj-
wyższym uznaniem polskiego świata
muzycznego i szczerze wypełniającej
największe sale — publiczności.

Spożycie cukru w Polsce wzrasta

Początek października otwiera w
Przemysle Cukrowniczym nowy o-
kres kampanijny.

Dobrze zapowiadający się urodzaj
buraków, przy zwiększonym w sto-
sunku do roku ubiegłego areale plan-
tacyjnym, pozwala stawiać pomysły
horoskopy na nadchodzącą kampanię.

Zwiększającej się produkcji towa-
rzyszy wzrost spożycia wewnętrznego.

Będący na szychły okres kampanij-
ny 1947-48 zamknięty w zakresie
konsumcji krajowej cukru cyfrą z gó-
rą 350.000 ton, co stanowić będzie, w
porównaniu z poprzednim rokiem
1946-47 wzrost ponad 17%.

Osiągnięty przyrost spożycia cukru
dobitnie świadczy o znacznym pod-
niesieniu się stopy życiowej ludności.
Bardzo charakterystycznie wypada
porównanie obecnego spożycia cukru
w Polsce na głowę mieszkańca z po-
ziomem krójsumcji w okresie przed-
wojennym. Podczas gdy w roku
1937-38 spożycie na głowę ludności

kształtowało się w wysokości 11,9
kg obecnie cyfra ta wynosi 14,5 kg.

W bieżącym roku szczególnie wy-
datny wzrost rozchodu cukru zano-
towano w miesiącu lipcu i sierpniu,
co wiąże się ze wzmożonym zapotrze-
bowaniem sezonowym na cukier do
przetworów owocowych.

W lipcu br. globalny rozchód cu-
kru w kraju wyniósł 43,7 tys. ton wo-
bec 32,5 tys. ton w analogicznym
miesiącu roku ubiegłego co stanowi
wzrost o 34%.

Sierpień roku bieżącego zamknięto
cyfrą 28 tys. ton przy 19,8 tys. ton
w sierpniu r. ub., wzrost więc wy-
niósł 41%.

Miesiąc wrzesień w zakresie zbytu
cukru z reguły nie należy już do mie-
sięcy „mocnych”. Tym niemniej glo-
balna ilość cukru, przeznaczona do
rozprowadzenia w tym miesiącu prze-
wyższa ilości sprzedane we wrześniu
r. ub., o średni przyrost spożycia tj.
ca 17%.

Kino „PALLADIUM“ (godz. 13, 15, 19, 21 Zw. Zaw. 17)

DZIŚ PREMIERA!!!

Wojenny film o bohaterstwie żołnierza radzieckiego

ALEKSANDER MATROSOV

W roli tytułowej: IGNATIEW. Reż. L. LUKOW

WSZELKIE ROBACTWO DOMOWE

niszczy radykalnie

»AZOTOX«

PRODUKCJI P. F. CHEM. „AZOT”

środek o tym samym składzie chemicznym odegrał
ogromną rolę w czasie wojny w zwalczaniu epidemii

żądacie „Azotoku” w składach aptecznych, drogeriach,
składach gospodarczych oraz mydlarniach. 2764-K

WSZELKIE TRANSAKCJE IMPORTOWE I EKSPORTOWE CHEMIKALIA MI oraz APARATURY CHEMICZNA

Przeprowadza:

„CIECH”

CENTRALA IMPORTOWO-EKSPORTOWA

CHEMIKALII I APARATURY CHEMICZNEJ

Sp. z o. o.

WARSZAWA, JASNA 10, TELEFON 870-24
ADRES TELEGR. »CIECH WARSZAWA«

O B D Z I A Ł Y:

Łódź, ul. Południowa 47, tel. 1-17-35
Gliwice, Pl. Wolności 2, tel. 23-34
Szczecin, Bogarodzicy 2, tel. 0-11
Gdynia, 10-go Lutego 25, tel. 2-23-3

2798 K

TEATRY - KINA - RADIO

TEATRY Teatr POLSKI (Karasia 3) godz. 19 „Cyd” PLACÓWKA (Królewska 3) „Placówka” z powodu choroby jednej z artystek premiera na kilka dni wstrzymana. NOWY (Puławska 35) „Porwanie Sabinek”, godz. 19.00. STUDIO (Karowa 31) nieczynny. KLASYCZNY (Mokotowska 18) godz. 19 „Seans” LETNI (Polna 35) o godz. 19.15 „Nituchie” MAŁY (Marszałkowska 81) o godz. 19, sztuka de Fler sa i de Croisset „Powrót” POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Can dida” COMEDIA (Szwedzka 2) godz. 19 „Pociąg Widmo” SCENA MUZYCZNO-OPE ROWA (Marszałkowska 8) — nieczynna. WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8) o g. 17.30 i 19.30 rewia „Na trasie W - Z” TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31) nieczynny. GULIWER (Królewska 13) nieczynny.	KINA ATLANTIC (Chmielna 35) „Okoliczność lagodząca” PALLADIUM (Złota 1-9) „Aleksander Matrosow”, początek seansu. 13, 15, 19, 21, dla zw. zaw. 17. POLONIA (Marszałkow- ska 56) „Na tropie zbrodni”, pocz. seansów 13, 15, 17, 19, 21; zw. zaw. 17. SYRENA (Inżynierska 2) „Bitwa o szynę”, pocz. se- ansów 15, 17 i 21; zw. zaw. 19. TĘCZA (Suzna 4) „Rodzi na Artamonowych”. Pocz. seansów 15, 17 i 21; zw. za- wod. 19. AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112) Pro- gram Nr 43, pocz. seansu codziennie o godz. 11. AKTUALNOŚCI Nr 2 (w Syrenie, Inżynierska 2) nieczynne. STYLOWY (Marszałkow- ska nr 112). „Synowie”.	RADIO Pocz. seansów o godz. 13, 15, 17, 21 i Zw. Zaw. o 19-ej. WTOREK 6.00 Sygn. czasu. 6.15 Dz. por. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiad. dzien. por. 8.20 „An- na Proletariuszka” — Iwa- na Ibrachta. 8.55 Muzyka. 12.04 Dzień. połudn. 12.09 Muzyka. 12.25 „Utwory kompozytorów rosyjskich. 13.00 Koncert rozrywkowy. 13.45 Jan Sebastian Bach — II aud. z cyklu: „Kompozytor Tygodnia”. 15.30 „Deszczor” — audycja słowno- muzyczna. 15.50 Skrz. Ogół- na. 16.00 Dzień. popoł. 16.30 „E wędrowek po ziemi pol- skiej” — II aud. w oprac. J. Prosnaka. 17.00 „Serwet- ki miłości” — stuch. 17.45 „Gramy w szachy” — aud. 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”. 18.05 „Ulu- bione meodie” — gra seksta- tet P. R. 18.45 „Jak zosta- lam pisarką” — felieton E- wy Szelburg - Zaremby. 19.00 Muz. lekka. 19.30 „E- mancypancki” Bol. Prusa. 19.45 Kone. Symf. Muz. fran- cuskiej. 21.00 Dzień. wiecz.
--	---	--

POLSKI BANK KOMUNALNY S. A. W WARSZAWIE

ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę, kompletny montaż i uruchomienie automatycznej centrali telefonicznej w gmachu pl. Napoleona 7, składającej się z:

- 1) Centrali automatycznej 50 numerowej wybierkowej z co najmniej 5 liniami wyjściowymi na miasto i przygotowanej do możliwości rozbudowy do 100 numerów.
- 2) Przelicznicy „Awizo” dla 5 linii wyjściowych do współpracy z centralą pod poz. 1.
- 3) Baterii akumulatorowej do zasilania centrali.
- 4) Prostownika selenowego do ładowania i pracy w układzie buforowym z baterią pod poz. 3) wraz z transformatorkiem dla prądu zmiennego 220 V.
- 5) Przyrządu do badania i naprawy bezpieczników.
- 6) Kompletu przewodów do wykonania połączeń pomiędzy centralą, baterią, prostownikiem, awisem i łączówką.
- 7) 50 sztuk aparatów telefonicznych biurowych w obudowie bakelitowej CB z tarczą numerowa.

Ceny należy podać wraz z wszelkimi opłata-
mi loco Bank, osobno za materiał, a osobno za
robociznę.

Oferty w zalakowanych kopertach opatrzo-
nych napisem: „Oferta na centralę telefonicz-
ną” należy składać w lokalu Banku pl. Napo-
leona 7, do dnia 15 września 1948 r. do godz. 11.
Tęgoż dnia o godz. 12 nastąpi otwarcie kopert.
Do kopert należy włożyć kwit na złożone w
Banku wadium 2 proc. sumy oferowanej. Polski
Bank Komunalny zastrzega sobie prawo dowol-
nego wyboru oferenta i unieważnienia części-
wego lub całkowitego przetargu, oraz zmniej-
szenia lub zwiększenia ilości robót bez poda-
nia przyczyn i bez prawa jakiegokolwiek roz-
czenia ze strony oferentów. 2799-K

O GŁOSZENIA DROBNE

MASZYNY biurowe, kasy
rejestracyjne, remonty. Nu-
meratory, kasy — kasetki,
taśmy, filce, pokrowce.
Jan Jaworski, Warszawa,
Chmielna 25. 691

BRYLANTY—biżuteria, zło-
to — srebro — zegarki, klu-
pno—sprzedaż. Nowy Świat
48, Nowak. 685

CENTRALNY Komitet O-
pieki Społecznej zatrudni:
inspektora do Wydziału Or-
ganizacyjno - Inspekcyj-
nego z wyższym wykształ-
ceniem, inspektora warsz-
taw z znajomością prze-
pisów przemysłowych i
kierownika Referatu Go-
spodarczego. Zgłoszenia o
sobiste od 8 — 15. Targo-
wa 53, Wydział Ogólny 681

PRZYBLĄKANY dnia 1
września na Solcu ples
Bernard do odebrania War-
szawa, Saska Kępa, ul.
Brukselska 1. Dzielnik,
godz. 19 — 21. 679

ZAGUBIONO legitymację
PPR 11121, służbowa elek-
trowni 2224, tramwajową,
nazwisko Korzeniecki Fran-
ciszek. 678

ZGUBIONO legitymację
służbowa KBW „jednostka
2611. Na nazwisko Perkow-
ski Tadeusz. 680

Państwowa Komunikacja Samochodowa

Warszawa, ul. Wolska 64a

ZATRUDNI OD ZARAZ:

wykwalfikowanych monterów silnikowych
i podwoziowych ze znajomością motorów
„Diesla”, wykwalifikowanych elektromonte-
rów samochodowych, warunki do omówienia
na miejscu. 2796-K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocim-
ska 35, ogłasza przetarg nieograniczony na wy-
konanie robót centralnego ogrzewania w bu-
dynku przy ul. Odoleńskiej Nr 23.

Oferty należy składać do dnia 16 września
do godz. 10, w Warszawskiej Dyrekcji Odbu-
dowy, do skrzynki ofertowej.

Blizszych informacji udziela Wydział Umów
WDO., ul. Chocimska 35, 5 piętro, pokój Nr 7,
w godz. od 9—12, gdzie też mogą oferenci
otrzymać ślopie kosztorysy oraz warunki prze-
targowe za zwrotem kosztów. 2300-K

Zdolni i energiczni sprzedawcy

do łatwej i szybkiej sprzedaży
popularnego wydania książkowego
natychmiast potrzebni

Wysoka prowizja.

Zgłaszać się w godz. 8-9 rano
Biuro Reklam i Ogłoszeń
R. S. W. „Prasa” ul. Smolna 13.